

# PRZEGŁĄD FILATELICZNY

Polish Philatelic Review

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem  
Miesięcznik — ŁÓDŹ — Monthly Review

I TOM VOL. 31.12.1948 NR NO. 4

Wszystkim naszym  
Czytelnikom,  
Współpracownikom  
i Przyjaciółom  
najserdeczniejsze życzenia  
Świąteczne i Noworoczne  
składa Redakcja

All our Readers, Collaborators  
and Friends we wish  
Merry Christmas  
and a  
Happy New Year!

REDAKTOR NACZELNY  
CHIEF EDITOR  
WITOLD J. ORŁOWSKI

KOMITET REDAKCYJNY  
EDITING COMMITTEE  
Czesław Danowski  
Hieronim Godlewski  
Tadeusz Gryżewski  
Władysław Parzęczewski  
Tadeusz Scharmach  
Roman Winiarski

WYDAWCA — PUBLISHER  
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO  
FILATELICZNE  
PHILATELIC SOCIETY OF ŁÓDŹ

Cena: zł 100.—

Price: \$ 0.35

# FELIETON PRZEDŚWIĄTECZNY

*Gloria in excelsis Deo!*

Ileż trosk, pracy i zabiegania, nim pierwsza gwiazda w wieczór wigilijny cbwieści naszym matkom, żonom i dzieciom oraz nam samym te wielkie słowa, niosące pokój ludziom dobrej woli i głoszące chwałę na Wysokościach.

Zanim rozjarzą się migotliwe światła choinek — kłębowisko myśli, przetrząsanie damskich torebek, wyciąganie przysłowiowych pończoch z ukrytymi zasobami, "vreszcie i opróżnianie naszych „kawalerskich kieszonek“, strzeżonych przez nas zazdrośnie przed argusowym okiem naszych połowic. Jednym słowem (jakby ktoś złośliwy powiedział) — koniec ze zmartwieniami, jakie nam sprawiają pieniądze leżące odlogiem.

Ha! Zacznie się orgia wydawania oraz kupowania jadła i upominków.

Widzę w swej wyobraźni sarkastyczne uśmiechy Panów i ostre, a zarazem lekceważące spojrzenia Pań, skierowane w moją stronę, które mają zastąpić uszczypliwe uwagi: a pan, panie filatelisto, co ma tutaj do powiedzenia? Dużo najmilsi. I to na szereg tenatów. Jako szanujący się filatelistą mam zastąpić w nadchodzącym okresie „Dobre rady Pani Zofii“ z naszych Expressów i Kurierów i Dział odpowiedzi redakcyj, i „Rady gospodyni“ z „Przyjaciółki“. Słownem, nie tylko jak



**POLSKA**

zrobić, ale jak wydać i — co najważniejsze — jak zdobyć, aby wydać. A wszystko z punktu widzenia filatelistycznego.

Ileż Czytelniczek w tym miejscu, bo wszak one są najmilsze memu sercu, machnie ręką i pomyśli o mnie: „Choć może facet i spokojny, ale zaczyna denerwować“.

Sursum croda.

Tomu, a przekonam Was, Panie, w swych możliwościach w tym względzie z punktu widzenia filatelistycznego.

Świat zbieraczy znaczków, to świat marzycieli, magików, a w końcu i świat realistów. Znaczek w zbiorze to nie suknia, której nie da się podłużyć, ani „Szara godzina“ Guerlaina, która wraz z zapachem powoli a bezpowrotnie ulatnia się z ozdobnego flakonu, ani dobre ciasteczko, zjedzone przy „pół czarnej“ podczas poobiednich, lub porannych ploteczek — tylko coś, co stanowi wartość realną, wędrującą co najwyżej ze zbioru do zbioru.

Te wędrówki znaczka, to właśnie marzycielstwo, magia i realizm. Jedni marzą, żeby go mieć. Drudzy używają iście magicznych sztuczek, aby go zdobyć. A jeszcze inni wyzbywają się go, żeby posiąć coś więcej realnego, co zowiemy powszechnie złotówkami.

A złotówki w Waszych rączkach — to orgia wydatków.

O coż więc chodzi? Właśnie o wydobycie tych złotówek z twardych rąk mężowskich.

Może któraś z Pań zaproponuje najlepsze sposoby na ich wydobycie? Jak Bóg na niebie — nie wiem. Wiem tylko, że macie 1000 i 2 sposoby wydczestowania od nas pieniędzy. Można to nawet nazwać zastosowaniem inicjatywy prywatnej.

Ale do rzeczy, bo czas nagli. Wszak święta za pasem.

Przyjmijmy, że realista zamienił na pieniądz, lub jeśli kto woli to sprzedał jakiegoś cennego „białego kruka”. Następnie magik spreparował gdzieś pieniądz i kupił owego „kruka białego”. Zaś marzyciel dalej marzy. Założymy nawet, że już jeden z 1002 sposobów został użyty i pan filatelistka nie ma ani znaczka, ani pieniędzy, bo gzoza przekonała, że lepiej potrafi wydać.

I gdzież tu filatelia? — spytacie... Jest! Pieniądze wszak macie, prawda?

Wobec tego sięgamy do filatelii i zaczynam pomagać pięknej a dobrej Pani w zakupach przedświątecznych.

Podzielimy sobie wydatki na trzy kategorie, a raczej — jak kiedyś powiedziałem — specjalizacje filatelistyczne:  
I — Coś do zjedzenia (przez żołądek do serca, zbioru i kieszeni).

II — Coś z upominków (temu co dań na to też się należy).

III — Coś dla siebie (niech jeszcze raz da!).

Nie na niby. Wszystko zgodnie z prawidłami filatelii. Znaczki niech nas zresztą pouczają.

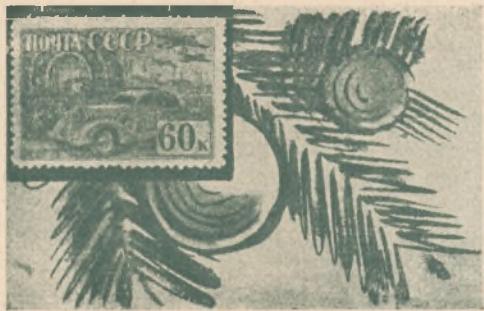
Menu można wybrać nawet ze znaczków, a przynajmniej mogą być one natchnieniem. Wprawdzie assortiment mięsiva i ryb na znaczkach jest więcej



księzy, niż nasze stoły wigilijne i świąteczne mogłyby pomieścić, ale chodzi mi o filatelię.

I tak: polski rybak, co potwierdza znaczek, dostarczy nam ryby wigilijnej (dla smakoszów gatunki rzadsze), myśliwi i chodowcy — drób i zwierzynę, winnice — wina, polskie łany — mąkę 50%. Żeby to zaś wszystko upiędzić i ogrzać ciało zziębnięte na mrozie, górnik polski da węgiel.





Tylko Polski Monopol Spirytusowy nie doczekał się znaczka, ale dobrze mu tak. Konia z rzędem temu, a raczej lisa srebrnego nie dać tej Pani, która jeszcze nie stwierdziła, że filatelia jest przekonywująca.

Niech więc powyższy zbiór, wprawdzie tylko jako reprodukcja znaczków, będzie natchnieniem przy zakupach potrzebnych do części pierwszej, która to część nazwałem „coś do zjedzenia”. W dziedzinie upominków sprawia gmatwa się. Albowiem projektodawcy znaczków, jak dotychczas, przewidzieli tylko większe obiekty.

Spróbujmy więc zaktualizować powyższe znaczki dla naszych celów i dostosować do naszych kieszeni. Samochód. O kupno prawdziwego kusić się nie radzę, bo może nie starczyć całego zbioru znaczków. Natomiast drewniany, względnie metalowy i to nakręcany, położony pod choinkę, sprawi radość niebyle jaką naszym dzieciom. Lalka, komentarzy nie wymaga. Małuszyny różne? Tak, ale chyba te małe — do zapalania papierosów, które sprawią nie byle jaką radość ich prawdziwym fundatorom.

Jakiś drobiazg z dziedziny sztuk pięknych? Owszem. Niech to będą białe złote spinki do mankietów, lub kielich kryształowy, z którego pan domu będzie pił „strzemiennego”.

Może wreszcie być kupon wełny bialskiej, lub tuzin chusteczek bawełnianych, którymi realista otrze łzy swoje po utraconym znaczku.

Nie wiem, czy przypadkiem kupon na wiosenny kostium — wcięty i długi —

nie przeważy na szali rozterek duchowych naszych Pań.

Zresztą przewidziałem w części trzeciej zakupów podtytuł „coś dla siebie”. Należy więc uwzględnić fakt, kto będzie robił zakupy za uplynnione znaczki. Ale zdaje mi się, że nastąpi tu przejęcie inicjatywy przez panie domu, które ku powszechnej radości domowników położą pod choinkę to, co im niezawodny gust i niewieścia intuicja podszeptała. My zaś, Panowie, wzduchajmy, aby tylko krawat (niezastąpiony upominek) był w twarzowe pasy, lub ładną kratę.

Pozostają jeszcze dla wyczerpania tematu nasze „aplegierki”.

I cóż to było by za dziecko, poczęte przez stuoprocentowego filatelistę, zrodzone przez matkę, tolerującą w swym domu zbieranie znaczków, żeby skorupka za młodą nie nasiąkła?

Rodzice, podsycie ten ogień, tlejący w Waszym dziecięciu i zważcie, że znaczek to nietylko natchnienie kuchenne i upominkowe, ale wręcz encyklopedia obrazkowa, która równie dobrze zaciekawia jak i poucza. Znaczki uczą dziecko zamiłowania do porządku i systematyczności. Filatelia wyrabia bystrość oka (przy kanceraci), której by się nie powstydził sam wódz Siuków — Bawole Oko.





A dopomoże Wam w tym ta sto kóper-  
ta, której reprodukcję widzimy po-  
wyżej.

A bliski będzie czas, że w dziedzinie  
geografii i historii dzieci nasze będą  
przysłowiowym jajkiem, mądrzejszym  
od kury.

EDMUND HAAK

## O WYDANYCH NA HELU ZNACZKACH NIEMIECKIEJ POCZTY POLOWEJ

W katalogu Zumsteina na rok 1948 po-  
raz pierwszy ukazała się odbitka  
znaczka poczty polowej dla komuni-  
kacji podwodnej, bez dokładnego po-  
dania miejsca powstania tego znaczka.  
Otóż w rzeczywistości sprawa ma się  
następująco.

W ostatnim etapie działań wojennych  
w 1945 roku znaczna ilość wojsk nie-  
mieckich oraz niemieckiej ludności cy-  
wilnej została przez nacierające wojska  
radzieckie zepchnięta i okrążona  
na półwyspie helskim. Jedyną drogą  
komunikacyjną z zapleczem pozostała  
droga morska i to tylko okrętami pod-  
wodnymi, ponieważ resztki fote na-  
wodnej zostały zniszczone przez lotni-  
ctwo. Wobec wytworzonej sytuacji,  
dowództwo okrążonej załogi Helu zo-  
stało zmuszone do wydania znaczków  
poczty polowej do frankowania listów,  
przesyłanych do Niemiec łodziami  
podwodnymi.

W zatopionym i zniszczonym schronie  
znalazłem na terenie Helu kilka arkuszy  
tego wydania w stanie prawie

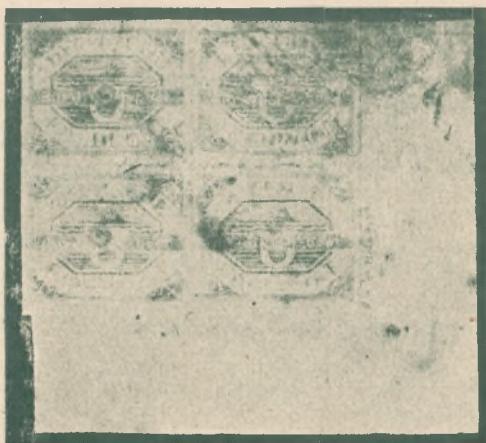
Nie wiem, czy trud mój zdał się na co.  
W jedno jednakże nie wątpię: wiecze-  
rrza wigilijna ukoi uboższego o kilka  
znaczków filatelistę, a najbliżsi będą  
odtąd tkliwym okiem patrzeć na przy-  
kładność męża i ojca, który w przer-  
wach między kłopotami życia codzien-  
nego potrafi zdobywać „białe kruki“,  
mające tendencje wyfruwania ze zbio-  
rów w chwilach, gdy widać dno  
skrzyni.

Zyczę, by chwil tych los Wam zaosz-  
czędził. Natomiast niech z rogu obfito-  
ści aniołowie, śpiewający Gloria,  
zesłają Wam oprócz zdrowia i spokoju —  
wszystkie te znaczki, którymi jesz-  
cze Wasza lista braków jest wypeł-  
niona.

Hieronim Godlewski

kompletnego zniszczenia. Z masy  
przemoczonych i zbutwiałych papie-  
rów udało się wyodrębnić 4 arkusze  
oraz kilkadziesiąt sztuk znacznie zni-  
szczonych.

Znaczki prostokątne, koloru jasno-  
względnie ciemnoniebieskiego, przed-  
stawiają wynurzoną łódź podwodną;  
na otoku mają napis „Deutsche/Feld-



post", a w środku „durch U-boot". Znaczki są w arkuszach po 150 sztuk, nie gumowane, nie perforowane. Każdy arkusz na dole, po stronie prawej, zaopatrzony jest w napis: „K. K. St. Hela III. 45".

Ze względu na przejście całej załogi Helu do niewoli, wydawcy katalogu mieli trudności przy podaniu bliższych szczegółów tego wydania. Do czasu uporządkowania materiału i dokonania dokładnych badań, poprzestaję na razie na tym krótkim doniesieniu. Jeśli by ktoś z Kolegów wiedział cokolwiek o tej sprawie, proszę się ze mną porozumieć za pośrednictwem Redakcji „Przeglądu".

**Edmund Haak**

#### THE GERMAN U-BOOT FIELD POST STAMPS ISSUED ON THE HEL PENINSULA

The author, Mr. Edmund Haak, a surgeon in the Polish Navy, found in the old German bunkers on the Hel Peninsula some sheets, nearly wholly destroyed of the U-Boot Post. This fact, and the inscriptions found on the sides of these sheets assure us that that was an original issue, and do away with the suggestions that it was a speculation stamp.

#### POSŁOWIE REDAKCJI

Sprawa helskich znaczków niemieckiej poczty polowej nie od dziś intruguje fachową prasę filatelistyczną. Początkowo niewiele, potem — w miarę powrotu żołnierzy niemieckich z radzieckiej niewoli — coraz więcej poświęcano temu tematowi miejsca. Miedzy innymi pisała o tym i austriacka „Neue Sammlerschau" w roku 1946 (nr 24) i 1947 (nr nr 11 i 14). Wreszcie w zeszłym roku dr Dub, znawca wojennych wydań niemieckich, po zebraniu wszystkich głosów prasy i po zasięgnięciu informacji w wielu źródłach, ogłosił wyniki swych poszukiwań w wychodzącym w Duisburgu piśmie „Die Lupe". Oto najistotniejsze fragmenty tej pracy:

„...Znaczki były drukowane przez placówkę kartograficzną 31 dywizji piechoty na

Helu, ...wysokość nakładu wynosiła około 600.000 sztuk, z czego jednak ostatniego dnia — na rozkaz z góry — połowa została spalona... Arkusz zawierał 150 znaczków. Na górnym marginesie miał liczby od 1 do 10, takież liczby i na marginesie lewym. U dołu na prawo pod ostatnim znaczkiem, a więc pod 150 znaczkiem było objaśnienie, brzmiące: „K. H. St. Hela III/45" (podkreślenia Redakcji). Same znaczki nie były podgumowane... Każdy 4, 9 i 11 znaczek w arkuszu wykazuje błąd".

„Znaczki te były drukowane w marcu 1945 roku. Wydawane były one w końcu marca i początku kwietnia we wsi Hel i w helskim leśnictwie. Przewidziany był jeden znaczek tygodniowo na żołnierza.. Znaczki te kasowane były stemplami bez numerów, częściowo znów tylko stemplem numerowym z liczbą 425...".

Z tego wszystkiego wynika, że sprawa znaczków helskich jest już dość dobrze znana. Dlaczego więc Redakcja „Przeglądu" zamieściła notatkę dra Haaka? Zrobiliśmy to z dwóch powodów.

Po pierwsze znaczki niemieckiej poczty podwodnej z 1945 roku są prawie nieznane naszym filatelistom, a — jako wydane na Helu, a więc na terytorium polskim — powinny polskich zbieraczy szczególnie interesować.

Po drugie dane dra Duba nie były zupełnie ścisłe (porównaj podkreślone przez nas miejsca), gdyż zaczepnięte zostały prawie całkowicie z zeznań świadków, a nie są oparte na materiale dowodowym. Spowodowało to, że część prasy filatelistycznej traktuje to wydanie jako fantazyjne, a ostrożny zawsze Zumstein, choć zamieścił je w swych katalogach na rok 1948 i na rok 1949, notatkę o nim zaopatrył w znak zapytania. Artykuł dra Haaka ten znak zapytania przekreśla.

Na zakończenie jeszcze jedna ciekawostka. Choć na znaczkach tych wyraźnie jest podane „durch U-boot", w momencie drukowania tych znaczków żadnych łodzi podwodnych na Helu już podobno nie było. Początko zabierały nieliczne pozostałe parowce, z których ostatni odpłynął 7-go maja, ale nie zawiązał już do żadnego niemieckiego portu. Przeszkodziła mu w tym „niedelikatna" Royal Navy...".

w. j. o.

#### DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Ciąg szeregu spraw, których dokładniejszym omówieniem zajmiemy się w przyszłym numerze, zmusił nas — wbrew naszym planom i zamiarom — do podniesienia ceny poszczególnego numeru. Wszyscy prenumeratorzy, którzy zaufali nam i do dnia 20 grudnia b.r. wpłacili na prenumeratę I tomu 350, — zł, otrzymają cały tom na starych warunkach. Dla nowych prenumeratorów, których wpłata nastąpi po 20 b.m., cena I tomu wynosi 400, — zł. Prenumerata II tomu (nr nr 6 — 10) wyniesie dla wszystkich 450, — zł łącznie z przesyłką pocztową.

REDAKCJA

# PROJEKT ZASAD KATALOGOWANIA POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH

Skatalogowania polskich znaczków pocztowych, we wszystkich dotychczasowych katalogach tak światowych jak i polskich, wykazują bardzo duże rozbieżności, utrudniające nieraz nawet przecietnemu zbieraczowi nietylko zidentyfikowanie poszczególnych numerów różnych katalogów, ale często nawet posiadanego znaczków. Pomijając już błędne informacje, katalogowanie wydań fantazyjnych, snywy kupieckie, polegające na robieniu jak największej ilości zasadniczych znaczków, podawanie fałszerstw jako rzekomych nowodruków względnie prób, reklamowanie różnych nalepek, prób i makulatury jako rzadkich znaczków lub ich odmian, — to zasadniczymi powodami tych rozbieżności jest najczęściej niezajomość i pomieszanie zasadniczych pojęć filatelistycznych — co to jest znaczek pocztowy, jego odmiana, typ, błędnodruk, usterka, nakład, wydanie, nowodruk, nalepka — skutkiem braku elementarnego ścisłego przygotowania, czasami zaś oportunizm, lekkie traktowanie, i chęć gładkiego wyliwowania z pomiędzy sprzyjnych interesów różnych grup lub jednostek.

Katalog jednak, jako opracowanie przeznaczone do podręcznego użytku szerokiej rzeszy zbieraczy, a dla wielu z nich będącym jedynym źródłem wiedzy o danych znaczkach, bezwzględnie musi w jednolitym, zwięzlym i na naukowych ścisłych podstawach opartym systemie, przedstawić klasyfikację, fakty i pewien zakres wiedzy, dotyczących wszystkich nim objętych znaczków.

Katalog zatem powinien być: a) przejrzysty, tj. podzielony na określone działy i rozdziały, umożliwiające łatwe i szybkie wyszukanie danego znaczka tyko na podstawie jego cech przedmiotowych, b) wszechstronnie opracowany, tzn. oparty na wszystkich cechach i okolicznościach wydawania dotyczących znaczków, oraz c) naukowy, tj. podający choćby w skróceniu całą uystemizowaną wiedzę o objętych nim znaczkach.

Aby zatem zadośćuczynić powyższym wymaganiom, postawić katalogi na od powiedni poziomie i ułatwić autorom ich redakcję, powinny być choć w ogólnym zarysie ustalone zasadnicze pojęcia i wytyczne oraz zasady katalogowania znaczków.

Sprawa uzgodnienia wytycznych i zasad katalogowania, jako ogólna i dotycząca wszelkich katalogów i wszystkich znacz-

ków, powinna być rozpatrzona i uregulowana na międzynarodowych zjazdach i kongresach filatelistycznych. Zanim to nastąpi można ją jednak przedyskutować w mniejszym zakresie, a przede wszystkim ustalić zasady zastosować do naszych polskich znaczków i nie czekać, aby obcy robić w nich porządek, lub bezkrytycznie naśladować obce niezawsze dobre wzory. Szczególnie wobec dużej ilości zasadniczych polskich znaczków, nakładów, odmian, druków różnych formaini na różnych papierach, dla propagandy ich, ochrony i kształcenia młodych żołnierzy, należy wreszcie wprowadzić do katalogów jakiś ład porządek i jednolity system oparty na ścisłych naukowych podstawach.

Sprawa wytycznych, zasad i systemu katalogowania polskich znaczków, wypłynęła w Krakowie w 1943 roku w czasie opracowywania katalogu „Pioniera 1944”. Wówczas na zebraniach szeregu krakowskich filatelistów, głównie na podstawach podręcznika pol. zn. pocztowych z 1925 r., wydanego przez Pol. Towarzystwo Filatelistów w Warszawie, dalej podręcznika Polskie Znaki Pocztowe z 1935 r., w danego pod redakcją Prof. Dra Łaszkiewicza, odpowiednich szczegółowych monografii i uwzględniania zagranicznych katalogów, uzgodniono szereg zasadniczych wytycznych, zastosowanych do układu wymienionego katalogu „Pionera 1944”. Od tego czasu sprawa ustalania zasadniczych pojęć filatelistycznych i katalogowania nie schodziła już z porządku dyskusyjnego.

(c. d. n.)

## A PROJECT OF CATALOGUING OF POLISH STAMPS

This article shows a project to eliminate various methods of the cataloguing of stamps. In the foreword it defines the stamp, limits the philatelic collecting, eliminates all prints and marks, which though similar in object, are nor really stamps.

After this it shows us how to classify (Chap. I-XX), tells what the cataloguing is (XXI), how to catalogue (XXII), how to catalogue Polish stamps (XXIII), the methods of cataloguing (XXIV—XXVIII) and specialized cataloguing of special editions (XXIX—XLVIII). In his column he gives us also the definitions of principal philatelic ideas.

Stanisław Mikstein

**W**1823 r. Gabriel Treffenberg (porucznik artylerii) projektował wypuszczenie opłatnych papierów listowych, opatrzonych znakami wodnymi i stemplami opłaty pocztowej. Urzędy pocztowe miały być uprawnione jedynie do sprzedaży tego rodzaju papierów listowych, nie wolno im zaś miało być inkasować gotówkę za przesyłki. Pomimo dużego nakładu starań i pracy, projekt Treffenberga nie został zrealizowany, a reforma pocztowa

w Szwecji nastąpiła do piero 32 lat później, kiedy to wprowadzono w 1855 r. normalne znaczki pocztowe.

Należy również wspomnieć, że w 1838 roku w Australii (Nowa Południowa Walia) dyrektor tamtejszej poczty zarządził, aby porto za listy opłacone z góry wynosiło 1 pensa, za listy zaś opłacane przez odbiorcę — 2 pensy. W tym celu wypuszczono do użytku koperty, opatrzone stemplem (rys. 7). W kilka lat później stemple te drukowano na małych wycinkach papieru i umieszczano na dowolnej kopercie, jako dowód opłacenia porta. Były one w obiegu do 1850 r.

Wszystkie te posunięcia wielkimi krokami zmierzają do wprowadzenia właściwego znaczka pocztowego w jego dzisiejszej znanej i uznanej postaci. Wielka Reforma Pocztowa, która objęła następnie cały świat, rozpoczyna się w Anglii.

W latach 1824 — 1837 księgarze i wydawcy pism prowadzili, bezskuteczną razie walkę o obniżkę opłat pocztowych. Wysokość tych opłat uzależniona była od odległości, jaką list miał przebyć oraz od ilości arkuszy, z jakiej się składał. Najniższa opłata wynosiła 2 pensy, a dosiągała niejednokrotnie 2 szylingów.

W 1837 r. publikuje Rowland Hill swój memoriał o reformie poczty, w którym wypowiada się za obniżką i ujednostajnieniem opłat i za koniecznością pobierania ich z góry. Według tego projektu opłata za list do wagi  $\frac{1}{2}$  uncji (16 gramów) wynosić miała 1 pens z ważnością na obszarze całej Wielkiej Brytanii. Dalej wypowiadał się on za wprowadzeniem ostemplowanych papierów listowych, względnie kopert, a nieco później po-

parł on po myśl wprowadzenia znaczka pocztowego. Największą rolę w rozwoju poczty

odegrał właśnie ten niewielki i często niepozorny papierowy obrazek, twórcą którego był James Chalmers, urodzony dnia 2 lutego 1782 r. w Szkocji. Był to drukarz i wydawca, zajmowana go jednak bardzo projektowana reforma pocztowa. W 1834 r. pokazuje grupie przyjaciół pierwszy projekt znaczka pocztowego, wykonany we własnej drukarni (rys. 8). W 1837 i 1838 roku przedstawia Chalmers memoriały i projekty znaczka pocztowego (rys. 9) komitetowi, powołanemu do ocenienia reformy pocztowej, projektowanej przez Hilla.

Hill przyjmuje pod uwagę pomysł Chalmersa. W styczniu 1840 r. wprowadzona zostaje w życie Wielka Reforma Pocztowa według koncepcji Hilla, a w ślad za tym w dniu 6 maja 1840 roku rozpoczął swój triumfalny pochód znaczek pocztowy. Charakterystyczne jest, że właściwy autor rysunku pierwszego znaczka nie jest znany. Znany jest tylko projekt, wykonany z grubszą wodną farbą przez Hilla (rys. 10), który przypomina nieco znaczek dopuszczony do obiegu.

Znaczek ten, 1 pens, w kolorze czarnym, przedstawia głowę z profilu

TADEUSZ SCHARMACH

## HISTORIA I POCHODZENIE ZNACZKA POCZTOWEGO

(III)

zwróconą na lewo, młodej podówczas królowej Wiktorii, u góry napis biały „Postage” u dołu takiż napis „One penny”, w górnych rogach na białym tle czarne ornamenty, w dolnych yaśnogach — również na białym tle — czarne litery (różne), oznaczające poszczególne klisze.



rys. 7

Znaczki te opatrzone były znakami wodnymi z wyobrażeniem korony małego formatu. Sztyn wykonał Fr. Heath. Znaczki te odbito wkleślodrukkiem w drukarni Perkins, Bacon & Co w Londynie.

Drukowano je w arkuszach po 240 szt. w ten sposób, że rzędy poziome liczyły po 12 szt. (12 pensów = 1 szylling), a rzędów takich było w arkuszu 20 (20 szyllingów = 1 funt szterling.). W ten sposób łatwo i prosto można było obliczyć wartość arkuszy lub ich części.

Rysunek 11 przedstawia nam pierwszy znaczek świata, który taką rewolucję wywołał w stosunkach pocztowych i przyczynił się do utworzenia specyficznej, międzynarodowej grupy filatelistów (Nazwa ta pochodzi z greckiego i oznacza przyjaciela — philos, wolności od opłat — ateletia).

Zasadnicze znaczenie wprowadzenia znacaka polega na tym, że był on sam w sobie dowodem uiszczenia opłaty za

wym puszczone do obiegu znaczki 2-pensowe, różniące się od poprzedniego tylko kolorem, tj. niebieskie, a nie czarne.

Twórca pomysłu znaczka pocztowego, James Chalmers, umarł 26 sierpnia 1853 r. w Dundee, przeżywszy 71 lat. Rowland Hill (rys. 12), któremu należy przypisać całą zasługę wprowadzenia znaczka pocztowego, urodził się 3 grudnia 1795 roku. Początkowo był on nauczycielem wiejskim, podobnie jak

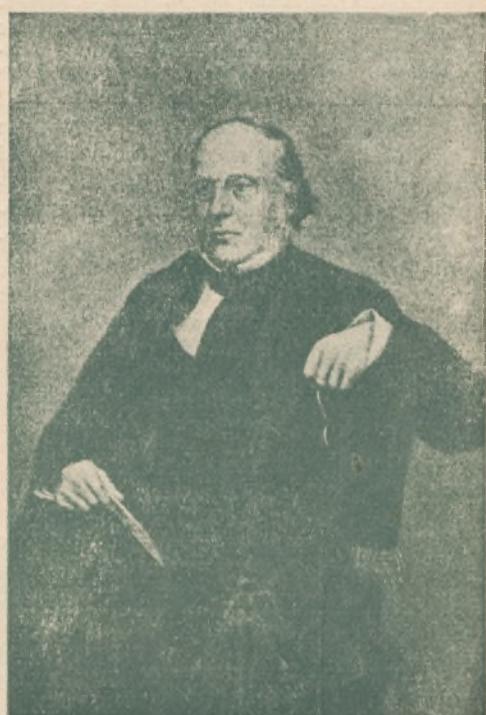


rys. 10

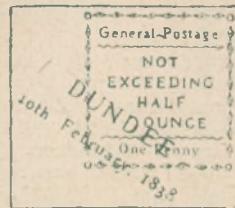


rys. 11

jego ojciec. Następnie był zatrudniony w służbie pocztowej, gdzie doszedł do wysokich godności, będąc w roku 1860



rys. 8



rys. 9

przesyłkę pocztową i mógł być umieszczany na dowolnym liście, który mógł być pisany nie na papierze o stemplowanym przez pocztę.

Jednocześnie ze znaczkiem 1-penso-



# O POCZTCIE MIEDZYOBZOZOWEJ W NIEMCZECH

Znaczki i całostki pocztowe używane przez Poczta Obozów Polskich w Niemczech

## A. Wydania dla wszystkich agencji P.M. w Niemczech.

- 1) Znaczek 20 fen. „Syrena“, czarny, tło czerwone, papier kredowy. Offset. Drukowany w Hamburgu w drukarni przy Stephansplatz, podległej Zarządu Cywilnemu (Civilian Office) w arkusikach po 4 sztuki. Nakład 4.200 arkusików 16.800 sztuk. Makulatura i błędy, poza nieznacznymi przesunięciami tła, nieznane. Ząbkowanie liniowe 12½.
- 2) Karty pocztowe ze znaczkiem „Syrena“ jak wyżej. Drukowane w dwóch nakładach: 1. z napisem „Karta Pocztowa dla Polskich Obozów w Niemczech“ w ilości 50.774 szt. Tło znaczka czerwono pomarańczowe. 2. z napisem „Karta Pocztowa — Carte Postale“ w nakładzie 206.000 szt. zarachowanych. Tło znaczka karmiwo-czerwone. Znane bardzo nieraz widoczne przesunięcia tła oraz duża roz-

(dalej ciąg ze strony 89)

odznaczony orderem Łażni i tytułem baroneta. Kiedy w 1864 roku został zemerytowany, otrzymał dar narodowy w wysokości 20.000 funtów szterlingów. Zmarł w Hampstead 27 sierpnia 1879 r. i pochowany został w sławnym Opactwie Westminsterskim. W 1882 r. w pobliżu giełdy w Londynie wystawiono mu pomnik. Znaczki z jego podobizną wypuściła Portugalia w 1940 roku w stulecie pierwszego znaczka.

Ostatnio w prasie zagranicznej pojawiły się wzmianki o rzekomym konkurenec Rowlanda Hilla — L. Koszirze. Sprawa ta omówiona jest w „Przeglądzie Filatelistycznym“ na innym miejscu (str. 102).

Należało usunąć jeszcze jedną niedogodność, polegającą na tym, że znaczki można było oddzielać z arkusza tylko za pomocą nożyczek. Ale i na to wkrótce znalazła się rada. (d. c. n.)



piętość w odcieniach. Kartę drugiego nakładu reprodukowaliśmy w poprzednim numerze.

- 3) Znaczek 40 fen. „Zaglowiec“, brązowy, u dołu brama Lubeki. Heliografiura, niegumowany. Ząbkowanie liniowe 10½. Drukowany w arkuszach po  $4 \times 10 = 40$  szt. w dwu nakładach: 1 — 40.000 sztuk, 2 — 28.980 sztuk zarachowanych. W drukarni tej samej co „Syrena“. Drugi nakład o barwie nieco jaskrawszej. W części drugiego nakładu usterka na kliszy 40-goznaczka arkusza, powodująca połączenie białą kreską okrętu z wieżą kościoła. Błędy i makulatura nieznane.

Czarny przedruk umieszczony na tym znaczku „+ 1 Mk/NA OSWIATE“ jest fantazyjnym wytworem prywatnym, zrobionym już po okresie używania tych znaczków, a obliczonym na nieświadomość zbieraczy.

4) Formularz listowy ze znaczkiem „Zaglowiec”. Napis u góry „Letter — List”. Papier biały. Brązowy podruk kropkowany i wskazówki zaganiania formularza i miejsc do wpisywania adresu i treści. Znane „zagłęcia”, spowodowane zagięciem arkuska papieru przed zadrukowaniem. W posiadaniu jednego z oficerów Zarządu Cywilnego znajduje się „próba” (?) formularza, wydrukowana na odwrocie podobnego formularza angielskiego.

#### B. Wydania używane przez niektóre agencje P.M. w Niemczech.

Przed otrzymaniem wydania definitywnego większość agencji pobierała za listy opłaty gotówkowe, zaopatrując listy stempełkami o treści „opłacono”. „opłacono gotówką” „gotówką” itp. lub stemplem poczty i ręczną adnotacją lub parafą urzędnika i nrem zaksięgowania listu. Część jednak urzędów miała już przygotowane znaczki lub całostki, które używano do czasu nadjęcia wydania definitywnego. Należą do nich:

1) Pocztówka z nadrukowanym znaczkiem czerwonym „Libertas” i napisem „Lubeka” pionowo z prawej strony znaczka. Czarny dwuwierszowy nadruk „KARTA POCZTOWA/CARTE POSTALE” i linii do adresowania, wymiar kartki  $149 \times 111\frac{1}{2}$  mm. Znaczek — drzeworyt. Według niesprawdzonych wiadomości, projekt znaczka powstał jeszcze przed uwolnieniem obozu. Nakład drugi tej karty nie posiada czarnego nadruku i po-

liniowania. Znane również karty bez napisu „Lubeka”, wydrukowane po usunięciu tego napisu z kliszy. Nakład pocztówek razem 5.500 sztuk. Używane były w Ośrodkach Wojskowych koło Lubeki w maju 1945 r. (d.c.e.n.)

## GAWĘDA Z CZYTELNİKAMI

Otrzymaliśmy wiele listów, w których przede wszystkim powtarzają się dwa pytania. Pierwsze: w jakim języku pisać listy do ogłaszających się w „Przeglądzie” zagranicznych zbieraczy i firm? I drugie: co to jest międzynarodowy kupon na odpowiedź?

Na pierwsze pytanie musimy odpowiedzieć, że pisanie w języku polskim mija się na ogół z celem. Jedynie odważnie można pisać po polsku do Czechosłowacji. Do innych państw Europy Środkowej. Południowej. Wschodniej i Północnej można pisać po niemiecku, Zachodniej — po francusku lub angielsku.

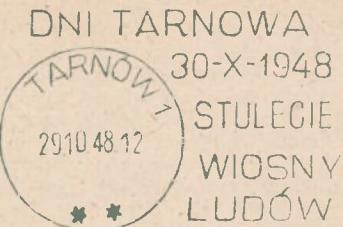
Międzynarodowy kupon na odpowiedź jest do pewnego stopnia pocztowym środkiem płatniczym w krajach należących do UPU (Światowy Związek Pocztowy). Kupon taki, włożony do koperty i wysłany do dowolnego państwa, zostanie tam na poczcie wymieniony na znaczek potrzebny do ofrankowania zwykłego listu zagranicznego. Kupony takie są — według rozporządzenia ministra poczt i telegrafów z dnia 21 listopada 1947 roku w sprawie taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej (Dz. Tar. Pocz. i Tel. z 1947 r. nr 12, poz. 44, str. 128, p. 96) — do nabycia we wszystkich placówkach pocztowych w cenie 45.— zł za szukę.

Panu DZ z Lublina (nazwisko i adres znane Redakcji) wyjaśniamy, że katalog Zumsteina na rok 1949, jak i wszystkie poprzednie wydania, obejmuje tylko Europę. Jak go zdobyć, dowiedział się już Pan zapewne po uważnym przeczytaniu ogłoszeń w naszych numerach.

P Kozłowski ze Szczecina porusza sprawę „konspiracji” naszych klubów filatelistycznych, które nie dbają o propagandę i nie informują filatelistów o swych lokalach, terminach zebrań, warunkach wstąpienia, przywilejach członkowskich itp. Od nru 3 wprowadziliśmy dział „Z życia stowarzyszeń filatelistycznych”, w którym drukujemy komunikaty tych wszystkich klubów, które się „ujawniły”. Mamy nadzieję, że niedługo „z podziemia” wyjdą wszystkie. W Szczecinie działa Zachodniopomorski Klub Filatelistów (Al. Wojska Polskiego 29, m. 6; sekretariat: Jagiellońska 10, m. 18).

Panu Bogusławowi Nowokońskiemu z Wrocławia dziękujemy bardzo za nadesłany artykul. Znalazł się on już w teczce prac (dokonanie na str. 93)





## WYSTAWA

# FILATELISTYCZNA W TARNOWIE

**D**LA uczczenia setnej rocznicy obrony powstańczego Wiednia pod dowództwem generała Józefa Bema oraz z okazji „Dni Tarnowa”, które odbyły się w czasie od 29–31 października r. b., Tarnowski Klub Filatelistów urządził wystawę znaczków pocztowych.

Myśl zorganizowania takiej imprezy kiełkowała już od dawna na terenie klubu, jednakże olbrzymie trudności natury finansowej uniemożliwiły wprowadzenie jej w czyn. Dopiero w roku bieżącym, dzięki olbrzymiej pomocy, jaką okazało Prezydium Komitetu „Dni Tarnowa” ze starostą powiatowym Andrzejem Grzybowskim, prezydentem m. Tarnowa Kazimierzem Jaroszewskim, red. L. Madejczykiem, oraz majorem Ombachem i majorem Kaplinowskim na czele, wystawa filatelistyczna doszła do skutku.

W pięknie udekorowanej sali Okręgowego Związku Cechów Rzemieślni-

czych, przy ulicy Kopernika 5, ozdobionej emblematami i barwami narodowymi, portretami dostojuńników państwowych, oraz herbem m. Tarnowa, znalazły pomieszczenie eksponaty filatelistyczne w liczbie około 10.000. Objęły one całkowity zbiór znaczków polskich, poczynając od 1860 r. do chwili obecnej, znaczki poczt miejskich i lokalnych, dopłaty i znaczki lotnicze, znaczki obozów jenieckich oraz wydane za granicami kraju — w Anglii, Włoszech itp. Wystawcy pokazali ponadto liczne odmiany, błędnodruki, znaczki niedopuszczone do obiegu, zbiory katalogów okolicznościowych i inne ciekawostki filatelistyczne.

Obok znaczków państw słowiańskich pokazano — z uwagi na obecność w Tarnowie gości węgierskich z ministrem sprawiedliwości drem Stefanem Riesem, gen. Danielem Görgenyi i prof. drem Dimes Szabo na czele, którzy przybyli na uroczystości bemowskie — zbiory znaczków węgierskich.

Specjalnie bogato wyposażony dział kart analogicznych, zarówno krajobrazowych jak i zagranicznych, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród zwiedzającej publiczności.

Wystawę zamykały stoiska z literaturą filatelistyczną, pochodząca bezmała z całego świata oraz bez przerwy



obleżone stoisko pocztowe, z usług którego korzystała skwapiwie zwiedzająca wystawę publiczność, zwłaszcza, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów — dla upamiętnienia stulecia Wiosny Ludów oraz wystawy filatelistycznej — wydało dwa okolicznościowe datowniki, którymi stempelowały wszystkie przesyłki, przechodzące przez stoisko.

Wystawę zwiedziło ogółem ponad 20.000 osób.

Stoisko pocztowe na wystawie. Z prawej strony prezes klubu dr Szuszkielcz, z lewej sekretarz I. Woźniak, w głębi sekretarz II Czermak.

TADEUSZ GRYŻEWSKI

## KULTURALNYM I NIEKULTURALNYM

### W ODPOWIEDZI

Błędem katalogu, wg słów autora, jest poświęcenie zduzo miejsca próbom, makulaturze itd., przy jednoczesnym pominięciu w zupełności odmian żąbkowań. Zbieraczowi nie można narzucać czegoś z góry, a raczej iść trzeba za jego upodobaniami. Mam już nie złe parę lat kontaktu z klientelą. Co zauważylem? Że każdego polskiego filatelistę bardziej interesują próbki, lub znaczki niezajbkowane (które dostały się na rynek, nawet drogą nieoficjalną, niż wszelkiego rodzaju odmiany żąbkowane, czy papieru. Swego czasu firma Pachoński wydała swój katalog, gdzie te rzeczy były b. szczegółowo skatalogowane. Była pewna, niewielka zresztą liczba zbieraczy, która zaczęła poszukiwać różnych odmian żąbkowanych, płacąc za niektóre b. słone ceny. Ale sprzedaż takiego zbioru nie udawała się, bo albo nikt nie chciał na to patrzeć, albo dawano takie ceny, że po prostu nie opłacało się sprzedawać. Tymczasem jeżeli chodzi o wszelkie rodzaje prób — nabywcy zawsze się znajdują. Nie zgodziłbym się też z autorem, jakoby zagraniczne katalogi podchodziły do zagadnień prób z dużą rezerwą. Weźmy katalog Michela (próby Gdańska), weźmy katalog Maury na Francję (znaczki cięte-epreuve de luxe) itd.

Każdy autor lubi krytyki, jeżeli są utrzymane na wysokim poziomie i kulturalnie napisane. Natomiast, jeżeli spotka się on z krytykiem, który zaczyna pisać z góry nastawiony na tzw. „całkowite zjechanie”, a przy tym przytacza argumenty b. słabe, autora może „ponieść”. Mam na myśli re-

STOISKO OBWODOWEGO URZĘDU POCZTOWO TELEKOM  
TARNOU !  
KODZIENNI KWIETNIOWI 2. 20



cenzję o katalogu, zamieszczoną we wrześniowym Biuletynie P. T. F. w Krakowie, a napisaną przez p. dra Kukulskiego.

Autor, nie wiem na jakiej podstawie (niczym się jak dotychczas nie wykazał), chce uchodzić za fachowca, jakkolwiek właśnie swą recenzją i swymi uwagami na temat filatelistyki — wykazał, niestety, całkowitą ignorancję. Wykazaniem niefachowości — zajmiemy się niżej. Naprzód chciałbym podkreślić uszczęśliwość autora, który chciałby zarzucić mi jakąś niepatriotyczność. Chodzi o zamieszczenie znaczków okupacyjnych. P. dr Kukulski nazywa to śmiało „przemycaniem znaczków niemieckich” w katalogu. Już same zdanie tego rodzaju „pachnie” b. dużą złośliwością. Nie jest to żadne „przemycanie”. Nieładnie. Panie Doktorze, tendencjinnie przekrącać nazwy. U mnie w katalogu wyraźnie napisane jest „Znaczki okupacyjne GG”. (c. d. n.)

(dokończenie ze strony 91)  
zakwalifikowanych do druku, ale nie możemy obiecać kiedy go umieścimy w piśmie. Redakcja, jak każda poważna redakcja, prowadzi własną politykę i dlatego w pewnych okresach czasu nie porusza jednych tematów, a w innych okresach — drugich. Prosimy więc o cierpliwość. Wszystkich naszych Czytelników prosimy o przesyłanie artykułów, zapytań, listów w sprawach redakcyjnych i ogłoszeń na adres **Redakcji** (Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5). Zamówienia egzemplarzy, reklamacje, sprawy prenumerat — należy kierować do **Administracji** (Łódź 7, ul. Pabianicka 26, m. 7-8).

Grudzień 1948 roku przejdzie do historii polskiej filatelistyki jako najpłodniejszy miesiąc w nowe wydania. Da on nam bowiem „tylko” 22 nowe znaczki i 1 blok! Gdybymy jeszcze w dwóch wydaniach policzyły kombinacje „znaczek — kupon” we wszelkich możliwych zestawieniach, ilość ta wzrosłaby jeszcze niepomiernie i chyba przekroczyła setkę.

Ale przejdźmy do szczegółów.

Dnia 1 grudnia weszły do obiegu dalsze wartości serii obiegowej z podobizną Prezydenta Bieruta (5, 6, 18, 30 i 35 zł). O serii tej już pisaliśmy.

Dnia 8 grudnia weszły do sprzedaży zapowiadana przez nas seria z okazji Kongresu Jedności Klas Robotniczej. Składa się ona z trzech wartości: 5,— zł (karmienny) — dwaj robotnicy trzymający wspólny sztandar, 15,— zł (ciemnofioletowy) — Engels, Marks, Lenin i Stalin, 25,— zł (ciemnobrunatny) — Waryński. Pierwszy z tych znaczków był projektowany przez E. Johna, dalsze — przez T. Gronowskiego. Nakład: 5 zł — 4.523.400 15 zł — 4.467.000 i 25 zł — 2.974.500 egz. Ponieważ Redakcja robiła wszystko co możliwe, by zdążyć wydać numer jeszcze przed Świętami, słowa te były pisane już 9 grudnia. O dalszych więc wydaniach będziemy mówili w „czasie przyszłym”.

W związku ze zmianą terminu Kongresu, wyżej opisana seria ukaże się dnia 15 grudnia powtórnie ze zmianą daty (zamiast: „8 XII 1948”, ma być: „XII 1948”) i w innych kolorach: 5,— zł — czerwonofioletowy, 15,— zł — niebieski, 25,— zł — zielony. Nakład: 200.000 serii.

Już więc mamy 11 znaczków! Ale czytajmy dalej:

Następnego dnia, 16 grudnia, wejdzie do obiegu reprodukowana już przez nas w poprzednim numerze seria przeciwgruźlicza. Składa się ona będzie z czterech znaczków (jeśli uwzględni wszystkie kombinacje z kuponami, otrzymamy 40 znaczków w jednej serii!) 3,— + 2,— zł (zielony), 5,— + 5,— (czekoladowy), 6,—

December 1948 will be remembered in the history of Polish Philately, as the most fertile in new editions month. He'll bring „only” 22 new stamps and 1 block. If we counted in two of those editions all the possible combinations: stamp-coupon, this number would increase well above 100. Let us enter into details:

On December, the 1st began to circulate new denominations of current series: President Bierut (5, 6, 18, 30 and 35 zł). We described already these stamps.

On December, the 8th the already announced Unification Congress of the Working Class series was put on sale. It contains three denominations: 5 zł — carmine-red (two workers holding a flag), 15 zł dark-lilac (Engels, Marx, Lenin and Stalin), 25 zł dark brown (Waryński). The first stamp was designed by Mr. E. John, the other two by Mr. T. Gronowski. Of the first 5 zł stamp were printed 4.523.400 copies, 15 zł — 4.467.000 and 25 zł — 2.974.500 copies.

The redaction did its best to issue thin number before Xmas. So, as we wrote these words before the 9th, ab out the next issues we shall speak in the future tense.

As the date of the Congress was changed, the above described series will have the second issue on December, the 15th with another date on the stamps instead of „8. XII. 1948” will be „XII. 1948” and in other colours: 5 zł — lilac-red, 15 zł — blue and 25 zł — green. There will be 200.000 copies printed.

We have already 11 stamps. Let us go on! On the morrow, the 16th, will enter into circulation the in the last number reproduced series of anti-tuberculosis stamps. It will contain four stamps (if we count all the combinations with the coupons, we should have 40 stamps): 3 + 2 zł (green), 5 + 5 zł (chocolate brown), 6 + 4 zł (violet) and 15 + 10 zł (cherry red.). The stamps were designed by T. Trepkowski, the coupons by A. Popkowski. The photos



+ 4,— zł (fioletowy jasny) i 15,— + 10,— zł (wiśniowy). Znaczki projektował T. Trepkowski, fotografii dzieci dostarczyli Mokrzycka (3+2, 5+5 i 15+10) i Z. Gamski (6+4 zł), a kupon rysował A. Popkowski. Nakład pierwszych trzech wartości — po 400.000, a ostatniej — 1.000.000 egzemplarzy.

Jeszcze przed Świętami ma się ukazać opisywana już przez nas w nrze 2 seria z okazji 30 rocznicy odrodzonej Poczty Polskiej. Składać się ona będzie z czterech wartości: 3,—, 6,—, 15,— i 20,— zł. Motyw: załadunek przesyłek pocztowych na statek, opróżnianie skrzynek pocztowych na mieście, listonosz wiejski i odbiór telegramów. Nakład prawdopodobny — 80.000 serii. Bliższych szczegółów brak. Razem naliczyliśmy więc już co najmniej 19 znaczków. Ale to jeszcze nie koniec. Dnia 30 grudnia wejdzie do obiegu zapowiadana już od dawna (patrz np. „Pocztowiec“ nr 2/6 z lutego 1947 r.) lotnicza seria rooseveltowska, projektowana przez T. Gronowskiego, a wykonana przez szwajcarskie zakłady Courvoisier SA w La Chaux-de-Fonds. Seria składa się z trzech znaczków: 80,— zł (szary z odcieniem fioletu), 100,— zł (fioletowy), 120,— zł (niebieski) oraz z bloczka o nominale 300,— + 200,— zł, w skład którego wejdą wszystkie trzy znaczki, ale w zmienionych kolorach (80 zł — ultramaryna, 100 zł — czerwony — geranium, 120 zł — ciemnozielony). Znaczki są drukowane w arkuszach po 16 znaczków, przy czym reszta arkusza wypełniona jest kuponami ze sloganami. Nakład: 100.000 serii i 25.000 bloczków. A oto motywy pojedynczych znaczków:

80 zł: Portret prez. Roosevelta w kartuszu, przez który przewija się sztandar St. Zjednoczonych, pod kartusem nazwisko. Całość na tle chmur z wkomponowanym globem ziemskim. W miejscu Nowego Jorku wyrasta gałązka wawrzynu. Nad globem — samolot. U dołu napisy „Polska“ i mniejszy „Poczta Lotnicza“.

100 zł: Portret Kazimierza Pułaskiego w kartuszu. Po obu stronach sztandary Polski i St. Zjednoczonych, ten ostatni przerzucony przez stojącą obok kolumnę. Całość na tle nieba, u góry samolot, u dołu napisy.

120 zł: Portret Tadeusza Kościuszki w kartuszu. Po lewej stronie rzymska zbroja, po prawej sztandary. Całość na tle nieba z lecącym samolotem, u dołu napisy.

Do wyżej opisanych serii, a zwiaszcza do rooseveltowskiej — powrócimy jeszcze w przyszłym numerze w artykule „Znaczki polskie na cenzurowanym“.

of the children were supplied by Mrs. Mokrzycka (3+2, 5+5, 15+10) and Mr. Z. Gamski (6+4). The first three values will be printed in 400.000 copies each, the last one in 1.000.000.

Before Christmas should appear the already in our 2nd number described special series on the occasion of 30th anniversary of the Polish Post. It will contain four denominations: 3, 6, 15 and 20 zł. The stamps will bear designs of: the loading of post parcels on the ship, the emptying of pillboxes in a town, a rural postman and receiving of a wire. Probable issue: 80.000 series. No further details available.

We have now 19 stamps. It is not yet all. On December, the 30th will appear the long ago announced (v. „Pocztowiec“, No. 2/6 of February 1947) the so-called Roosevelt Airmail Series, designed by Mr. T. Gronowski and printed by the Swiss firm of Courvoisier SA at La Chaux-de-Fonds. It contains three stamps: 80 zł (grey with violet nuance), 100 zł. (violet), 120 zł. (blue) and of a block containing of the same three stamps, but with changed colours: 80 zł. (watery blue), 100 zł. (geranium red) and 120 zł. (dark green). The nominal price of this block is 300 + 200 zł. The stamps are printed in sheets, 16 in each one, the rest of the sheet is filled with coupons with appropriate slogans. Total issue: 100.000 series and 25.000 blocks. Here are the designs:

80 zł.: The head of President Roosevelt on the American flag. In the background clouds and the globe. In the place of New-York a laurel branch. Over the globe — an aircraft. On the bottom the inscriptions POLSKA and in smaller print POCZTA LOTNICZA.

100 zł.: Casimir Pułaski. On the sides Polish and American flags. The latter thrown over a column. On the background the sky, above a plane, on the bottom the inscriptions.

120 zł.: Tadeusz Kościuszko. On the left side a roman armour, on the right the flags. The sky forms the background. A plane on the top, the inscriptions on the bottom.

The Polish Post fulfilled its plans in at least 1000%! One could think, that after this we should have a year's rest.. No! Already in January they plan to issue a series with Mickiewicz, Słowacki and Pushkin.

To these series, especially to the „Roosevelt“ one, we shall turn in our next number in the column „Polish stamps under scrutiny“.

# NOWOŚCI EUROPEJSKIE – EUROPE NEW ISSUES

## ■ A U S T R I A ■

Reprodukujemy dzisiaj (opisany już przez nas w poprzednim numerze) znaczek wartości 1-go szyllinga z podobizną dra Karola Rennera (\* 14. 12. 1870 r.), pierwszego kanclera w roku 1918 i obecnego prezydenta Austrii. Przypominalny: znaczek ten wszedł do obiegu 12 listopada z okazji 30 rocznicy Republiki Austriackiej, kolor jego jest niebieski, rozmiar rysunku  $34,5 \times 25,8$  mm, ząbkowanie  $13\frac{3}{4} : 14\frac{1}{4}$ , projektował go i rycił profesor Ferdynand Lorber.

Dnia 18 grudnia wszedł do obiegu zapowiadany już przez nas znaczek wartości **60 gr** (czerwony) z podobizną Franciszka Grubera i Józefa Mohra, kompozytorów kolędy „Cicha Noc”. Reprodukcję tego znaczka zamieścimy w następnym numerze.

Na rok 1949 przewiduje się w pierwszym rzędzie następujące wydania: seria z dopłatą na odbudowę szkół, seria dla uczczenia 75-lecia UPU (Światowego Związku Pocztowego), seria kwiatów z dopłatą na rzecz walki z gruźlicą, seria nowych znaczków lotniczych, dalsze wartości serii obiegowej oraz dalsze znaczki z serii sławnych Austriaków (dotąd: Schubert i Grillparzer w r. 1947



oraz Ziehrer, Amerling, i Stifter w r. 1948).

Przy sposobności warto zaznaczyć, że austriacki zarząd poczt postanowił, że na przyszłość dopłaty nie będą przewyższały 25% wartości nominalnej każdego znaczka. Brawo!

## ■ CZECHOSŁOWACJA ■

Dnia 23 listopada, w dniu urodzin prez. K. Gottwalda, ukazał się znaczek wartości **20,— Kcs** (ciemnofioletowy) z portretem prezydenta wg fotografii red. Hájka (identyczny jak na

ostatniej serii obiegowej). Znaczek ten, w dużym formacie ( $23 \times 30$  mm), ryci Jindra Schmidt. W arkuszu znajdujemy 100 znaczków i 12 kuponów z monogramem, wykonanym także przez Schmidta.

Tegoż samego dnia wyszedł specjalny bloczek, wartości **30,— Kcs** (czerwonokarmienny), o wielkości  $66 \times 98$  mm, rysowany przez prof. Karola Svolinskiego, a ryci przez Schmidta. Na bloczku, na lewo ponad znaczkiem, widzimy banderę prezydenta Czechos-





słowacji, a pod znaczkiem — wyjątek z przemówienia Gottwalda.

Dnia 12 grudnia, w piątą rocznicę podpisania w Moskwie paktu radziecko-cze-



chosłowskiego, ukazał się znaczek wartości **3,— Kcs** (czerwony), przedstawiający robotników czeskiego i radzieckiego, podających sobie ręce na tle flag ich państw. Znaczek projektował B. Niemec, a rył J. Schmidt.

Tegoż dnia wyszła okolicznościowa „koperta pierwszego dnia”, wykonana przez autora znaczka, której reprodukcję zamieszcmy w następnym nrze. W sześć dni później, dnia 18 grudnia, został wydany zapowiadany już przez nas bloczek wartości **10 Kcs**, z okazji 30-lecia czeskiego znaczka pocztowego. Rysunek znaczka na tym bloczku, wykonany według pier-

szego znaczka czechosłowackiego projektowanego przez Alfonsa Muchę (Hradczany — siedziba prezydenta w Pradze), rył Jindra Schmidt. Reprodukcję całego bloczka zamieszcmy także w przyszłym numerze.

Wreszcie tegoż dnia, z okazji dnia znaczka pocztowego, weszła do obiegu seria „Dietem” o następujących wartościach: **1,50 + 1,— 2,— + 1,— i 3,— + 1,— Kcs**. Znaczki tej serii projektował prof. K. Svolinsky, a ryli trzej różni graficy.

## ■ N I E M C Y ■

### Nadrenia — Palatynat

Z dopłatą na rzecz ofiar katastrofalnego wybuchu w Badische Anilin- und Sodaewerke w Ludwigshafen nad Renem, który miał miejsce 28 lipca b.r. o godzinie 14,44 i pociągnął za sobą śmierć 2 Francuzów oraz 227 Niemców, ukazały się dwa nowe znaczki: **20 + 30 f** (lilaczerwony), przedstawiający św. Marcina i



**30 + 50 f** (jasnoniebieski) ze św. Krzysztofem, przenoszącym przez wodę Dzieciątko Jezus.

Jest to dopiero pierwsze w strefie okupacyjnej francuskie wydanie z dopłataми.

## ■ N O R W E G I A ■

Reprodukujemy dzisiaj, zapowiedziany już w numerze listopadowym, nowy



### PRZEGŁĄD FILATELISTYCZNY

recherche dans tous les pays du monde correspondants sérieux et très au courant des actualités philatéliques.



znaczek norweski (z dopłata na rzecz Norweskiego Czerwonego Krzyża), który wszedł do obiegu 1 grudnia.

#### ■ R U M U N I A ■

22-go listopada weszła do obiegu, zapowiadana już przez nas w poprzednim numerze, seria lotnicza, składająca się z trzech wartości:

30 l (czerwonofioletowy) — samolot lecący nad fabrykami, hutami i szybami naftowymi oraz herb republiki ludowej,

50 l (oliwkowy) — samolot ponad traktorem, a na lewo robotnik z młotem na tle fabryk i

100 l (niebieski) — samolot na tle chmur o kształcie mapy Rumunii, unoszący się nad pociągiem, samochodami i parowcem. Wszystkie znaczki drukowane są na papierze z nowym znakiem wodnym (RPR) według rysunków A. Murnu. Nakład pier-

wszych dwóch wartości — po 600.000, a ostatniej — 300.000 egzemplarzy.

W przygotowaniu jest zapowiadana już przez nas seria „Praca w komunikacji” (4 znaczki po 72.000 szt. i bloczek w nakładzie 36.000 egz.) oraz znaczek wartości 20 lei z podobizną N. Balcescu.

#### ■ S A N M A R I N O ■

Od 9 października jest w obiegu pięć nowych znaczków, tym razem przedrukowych:

1) Znaczek wartości 15 centów z podobizną Melchiora Delfico (historyka), wydany 11 kwietnia 1935 roku (!), został przedrukowany nową wartością „L. 100” oraz ozdobnym skasowaniem starych liczb — w kolorze czarnym.

2) Znaczek okolicznościowy wartości 25 l z 18 lipca r.z. („Odbudowa”) otrzymał z obu stron pionowy czarny

nadruk „POSTA AEREA” i nową wartość „230”.

3) Znaczek ekspresowy wartości 30 l z 21 listopada 1946 r. został przedrukowany w czerwonym kolorze nową wartością „35”. Trzema poziomymi liniami została skasowana stara wartość oraz napis „Union Postale Universelle” (Światowy Związek Pocztowy).

4) Taki sam znaczek, jak pod 3), dostał nową wartość „80”, przy czym skasowanie ulega tylko dotychczasowa wartość.

5) Wreszcie znaczek z 30 grudnia 1946 roku do opłacania paczek, wartości 50 l, uzyskał wartość „100”. Nowe liczby i skasowanie starej wartości są koloru czarnego.

#### ■ S Z W A J C A R I A ■

Zapowiedziano oficjalnie wydanie dnia 22 stycznia, w setną rocznicę urodzin Augusta Strindberga (22.1. 1849 — 14. 5. 1912), znaczka z podobizną tego znanego pisarza.

Nieoficjalnie mówi się o znaczku żałobnym z powodu śmierci w Palestynie hr. Folke Bernadotte'a. Brak jednak potwierdzenia (ale też i zaprzeczenia) ze strony władz pocztowych.

#### ■ W E G R Y ■

Następnym wydaniem wegielskim ma być propagandowa seria turystyczna. Bliższych szczegółów na razie brak.

#### ■ W Ł O C H Y ■

Dla uzupełnienia serii, wydanej dla uczczenia setnej rocznicy niepodległości Włoch, ukazał się ostatnio znaczek wartości 35 l dla przesyłek „Expres”. Znaczek ten w kol. fioletowym, przedstawia rysunek, który przypomina wypadki z dnia 15 maja 1848 roku w Neapolu. Tłem znaczka jest charakterystyczna sylwetka Wezuwiusza. Znaczek będzie w obiegu do 31 grudnia 1949 roku.



#### PRZEGŁAD FILATELISTYCZNY

seeks throughout the world some serious, and well knowing the last philatelic news, correspondents.

# NOWOŚCI ZAMORSKIE—OVERSEAS NEW ISSUES

## ■ STANY ZJEDNOCZONE ■



kańskich zbieraczy, gdyż w związku z nim stwierdzono, że poczta robi niezdrową konkurencję sklepom spożywczym, oferując jajka po 3 centy (nominal znaczka umieszczony jest na jajku!). podczas gdy sklepy sprzedają je po 7–8 centów za sztukę.

Dnia 21 września wydano w Waszyngtonie znaczek pionowy, poświęcony matkom, które straciły synów w ostatniej wojnie.

Następnego dnia w Minden (Nebr.) specjalny znaczek uczcił setną rocznicę założenia fortu Kearny.

Wydania październikowe rozpoczęły wydany 4 października w nakładzie 50 milionów sztuk znaczek z okazji 300-lecia amerykańskiej straży pożarnej.

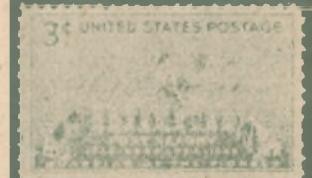
15 października, dla uczczenia 100-lecia pięciu cywilizowanych plemion indiańskich (Cherokee, Chickasaw, Choctaw, Muscogee i Seminole), wyszedł specjalny znaczek w nakładzie 50 mil. egz.

50-lecie istnienia pułku „Surowych Jeźdźców” (Rough Riders), stworzonego w r. 1898 podczas wojny amerykańsko-hiszpańskiej na Kubie, uczcił dnia 27 października znaczek (w nakładzie jak i poprzednie) z sylwetką Williama Owen O’Neilla — „pierwszego jeźdza kawalerii USA”.

W dwa dni później, dnia 29 października, ukazał się znaczek z podobizną Julietty Gordon Low, założycielki żeńskich drużyn harcerskich — tym razem w nakładzie 60 mil. sztuk.

Znaczki listopadowe rozpoczęły dnia 4-go listopada w Claremore (Okla.) mały znaczek z podobizną Willa Rogersa, znanego humorysty, powieściopisarza i dziennikarza.

Następne znaczki (z 8, 9, 19 i 20 listopada, 9-go grudnia itd.), omówimy w dalszych numerach.



W Stanach Zjednoczonych ukazuje się ostatnio miesięcznie cztery do pięciu wydań okolicznościowych, z których każde składa się tylko z jednej wartości. Dla każdego z tych znaczków wydawana jest specjalna ozdobna „koperta pierwszego dnia”, przy czym katalogownik pierwszego dnia jest używany tylko w miejscowości związanej ściśle z osobą, czy wydarzeniem dotyczącym tego wydania. Oto krótki przegląd chronologiczny ostatnich wydań (wszystkie znaczki mają nominal 3 e):

7 września wyszedł w Oxfordzie (Mass.) znaczek z podobizną Klary Barton, założycielki Amerykańskiego Czerwonego Krzyża (Barton urodziła się w Oxfordzie).

W tydzień później, dnia 14 września, w New Haven (Conn.), głównym centrum hodowli drobiu, ukazał się znaczek z okazji 100-lecia prawidłowej hodowli kur. Znaczek ten wywołał duże wesołości wśród amery-

Il sera rendu compte de tout ouvrage, dont un exemplaire parviendra à la Rédaction de la Revue.

**Wiener Briefmarken-Katalog: OESTERREICH**, wyd. Strauss & Krammer, Wien I, 1948, 8<sup>o</sup>, str. 2 nrb + 50 + 4 + 3 + 1 nrb + 4.

Wychodzący od zeszłego roku w Austrii katalog Europy w postaci luźnych kartek, po kilkanaście do kilkudziesięciu jednorazowo, ma się już ku ukończeniu. Odbiorcom dostarczono już 18 partii kartek oraz specjalną teczkę do ich przechowywania. Pozostały jeszcze do wydania 2 partie. Podczas kiedy wśród zbieraczy rozpoczęła się dyskusja, czy katalog w następnych wydaniach ma składać się nadal z luźnych kartek, czy też wyjść w postaci książkowej, wydawnictwo wypuściło część, dotyczącą samej Austrii, w formie oddzielnej broszury. Na treść jej składają się znaczki opłaty od 1-go czerwca 1850 r. aż do 18 lutego 1948 r. („Odbudowa“), znaczki dopłaty, gazetowe, telegraficzne, żeglugi dunajskiej, znaczki lokalne z lat 1920-21 i 1945, austriacko-węgierskiej poczty polowej we Włoszech, Czarnogórze, Rumunii i Serbii, dalej znaczki Lombardii i Wenecji oraz austriackiej poczty na Krete i w Lewancie.

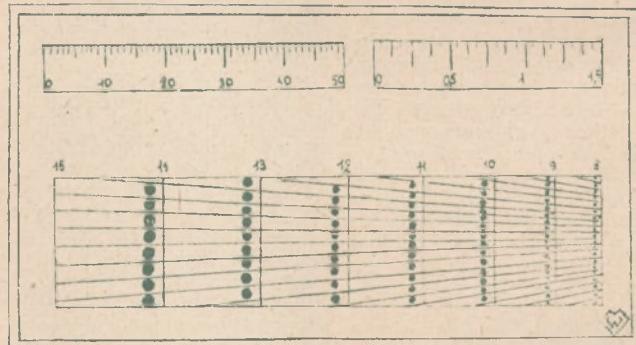
Układ katalogu jest bardzo przejrzysty i jest pomocny nie tylko początkującemu zbieraczowi, ale nawet specjalizującemu. W treści znajdują się bowiem dane o znaczkach częściowo lub zupełnie niezbędowych błędach, nie mówiąc już o wszystkich zasadniczych odmianach. Nakłady poszczególnych wartości zamknięte wiadomości o każdym wydaniu. Dobry papier, stary druk oraz bardzo wyraźne reprodukcje znaczków w wielkości naturalnej dodają katalogowi poloru zewnętrznego.

## LEKCJA FILATELISTYKI Nr 3

Do r. 1940 wszystkie znaczki, zarówno czyste jak i stemplowane, wklejano do albumów. Dopiero podczas wojny wprowadzono w filatelistyce nową modę zbierania znaczków tzw. z niemiecka „postfrisch“, tj. posiadających świeżość pocztową, czyli o gumie nieuszkodzonej, nawet bez śladu podklejki. Aby w tym stanie utrzymać znaczek, musimy go naprzód opakować w celofan, wzgl. przezroczystą kalkę najlepiej na kartonowej podkładce, a dopiero później wkleić za pomocą podlepk do albumu.

Ostrzegam tutaj początkujących zbieraczy przed nalepkami zwany „Schonfalfz-Postfrisch“, wyrobu niemieckiego, o których Niemcy w światowej prasie filatelistycznej wypisywali hymny pochwalne; nalepki te, pokryte substancją, która bez zwilżania „przykleja“ się do gumi znaczka, po pewnym nie-długim czasie zdjęte nie zostawiają na znaczku żadnego śladu. Jednak zbieracze, którzy naklejkami tymi rzadkie i drogie nierzaz znaczki przyklejali do albumu, po kilkunastu miesiącach z przerażeniem stwierdzali na środku znaczka tłustą plamę, widoczną nawet po stronie obrazka.

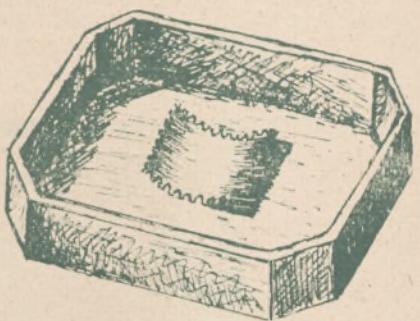
O usuwaniu plam tych pomówimy w jednej z następnych lekcji.



5. Ząbkomierz służy do mierzenia ząbków. Może być on wykonany z kartonu, blachy, celuloidu, lub szkła. Najpraktyczniejsze są celuloidowe, trudno je jednak u nas dostać, dlatego też można się posługiwać kartonowymi, które posiada na składzie każdy prawie kupiec filatelistyczny. O posługiwaniu się ząbkomierzem pomówimy, gdy zaznajamiać się będziemy z rodzajami ząbkowań.

6. Miseczka do wywoływania znaków wodnych (zrobiona zazwyczaj z czarnego szkła, rzadziej z lakiem)

rowanej na czarno blachy wzgl. bakelitu) potrzebna jest zbieraczowi do badania znaków wodnych, które posiada większość znaczków. W tym celu kładziemy lewą (niezadrukowaną) stroną znaczek na czarne tło miseczki. Jeśli znaku wodnego nie dostrzega-



my, wlewamy na znaczek kilka kropel czystej chemicznie benzyny. Gdy znaczek jest już całym zwiżony benzyną, każdy znak wodny staje się zupełnie dobrze widoczny. Po zbadaniu wilgotny znaczek kładziemy na czystą bibułę.

Przy badaniu znaku wodnego zalecana jest ostrożność. Przede wszystkim nie można do benzyny włożyć znaczków drukowanych na papierze kredowym, jak również drukowanych farbą, w benzynie rozpuszczalną. O tym wszystkim informują specjalne uwagi w katalogach.

•

Zazwyczaj początkujący zbieracz włącza do swego zbioru egzemplarze zarówno czyste jak i kasowane. Lepiej jednak, zaczynając zbierać, zdecydować się, czy chcemy mieć zbiór znaczków czystych, czy też stemplowanych, gdyż zbiór jednolity będzie przedstawiał większą wartość kolekcjonerską i rynkową. Zaznaczam przytem, że zbieranie znaczków czystych jest znacznie kosztowniejsze.

Wszystkie zbierane przez nas znaczki pochodzą z okienka pocztowego, ono też jest głównym źródłem zaopatrywania zbieraczy w znaczki czyste. Kupując w okienku mamy pewność, że nie przepłacamy i nabywamy znaczki bezwzględnie prawdziwe.

Znaczki używane (kasowane) otrzymujemy z korespondencji. Należy bezwzględnie chować wszystkie wpadające w ręce znaczki, tzw. masówkę, gdyż po kilku latach w takiej właśnie masówce znaleźć można rzadkie odmiany papieru, kolorów, ząbkowań itp. Każdy filatelista powinien być członkiem przynajmniej jednego klubu filatelistycznego, gdzie na zebraniach, wzgl. drogą korespondencyjną, ma możliwość

## ■ PRZEGŁĄD PRASY ■

Nr 11 (listopad) miłośnika poznańskiego „Filatelisty Polski” przynosi sprawozdanie z uroczystości jubileuszowych Wielkopolskiego Klubu Filatelistów w Poznaniu. Na dalszych stronach znajdziemy artykuł Tadeusza Dorożyńskiego pt. „Znaczek pocztowy i filatelia jako czynniki propagandowe kraju”. Jest to temat stary już i oklepły, ale zawsze — nietestety — aktualny. Artykuł prof. Miksteina, na temat „Znaczki poczty powstańczej w Warszawie na Mokotowie”, nie uzupełnia w żadne nowe wiadomości naszego artykułu, opublikowanego w nrze 2. Prof. Antoni Laszkiewicz daje ciekawe zestawienie prywatnych ząbkowań znaczków polskich, porządkując w ten sposób jeszcze jedną dziedzinę w naszych albumach. Praca prof. Stanisława Miksteina pt. „Poczta obozowa Freiman koło Monachium”, publikowana już w nrze 9 „Biuletynu Informacyjnego” Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego w Krakowie z września br., kończy dział artykułowy. Nakłady polskich znaczków, nowości polskie i zagraniczne, i komunikaty zamykają numer. Wszystkim naszym Czytelnikom polecamy gorąco czytanie tego ciekawego pisma.

Nr 11 (listopad) „Biuletynu Informacyjnego”, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Filatelistyczne w Krakowie, przynosi — jak zwykle — nakłady polskich znaczków, artykuł profesora Miksteina pt. „Znaczki poczty powstańczej w Warszawie na Mokotowie” (drukowany jednocześnie przez „Filatelistę Polskiego”) oraz komunikaty zarządu.

Nr 10 (październik) londyńskich „Wiadomości Filatelistycznych” daje nam przede wszystkim dużo prac na temat poczt obozowych

w Niemczech. Znajdujemy więc w nim artykuł y prof. Antoniego Łaszkiwicza („Znaczki ośrodka polskiego w Ettlingen”), K. Wojakowskiego („Dyskusja o znaczkach poczt obozowych”) i M. A. Bojanowicza („Libertas — Polska Poczta Międzyobozowa w Niemczech, okrąg Hamburg-Lubeka”). Prócz tego artykuły swe publikują prof. Roman Winiarski („Prowizoria wydane w Leżaku w sierpniu 1944 roku”), J. Tokar („Dodatekowe informacje o nadrukach AK”) i Marian Duński („Vilnius—Wilno”). Nicznane odmiany polskie w opracowaniu Boja, wiadomości z Polski, ciekawostki i nowości z całego świata zamykają ten 20-stronicowy tym razem numer, który także polecamy naszym Czytelnikom, zwłaszcza tym, którzy interesują się polskimi wydaniami na obczyźnie.

## A JEDNAK HILL!

Ostatnio poczta jugosłowiańska wypuściła 15-dinarowy znaczek lotniczy z podobizną Lovrenca Koszira, „ideologicznego twórcy pierwszego znaczka pocztowego w 1836 r.”, rodem ze Spodniej Luszy w Jugosławii. Dało to asumpt europejskim czasopismom filatelistycznym do ogłoszenia krótkich lub dłuższych artykułów na ten temat. „La Revue International de Philatélie” (Belgia) w nr 10 z dnia 15 października 1948 r. na str. 13 pisze: „Rendons à César ce qui revient à César” (oddajmy cesarzowi, co cesarskie), a „Neue Sammlerschau” (Austria) w zeszycie 20/21 z dnia 15 października 1948 r. na str. 334 drukuje obszerny artykuł Ferdynanda Kobala z Lublany o wynalazku Koszira. Autor podaje źródło swej rewelacji, tj. pracę Niemca Schweiger-Lerchenfelda pt. „Das neue Buch von der Weltpost”.

Zbiegiem okoliczności, przeglądając książkę Teodora Hassa pt. „Lehrbuch der Briefmarkenkunde”, wydaną w 1905 r., na str. 16 znalazłem dosłowny tekst, podany w artykule Kobala (z powołaniem się nawet na to samo źródło, co i Kobal). A więc już 43 lata temu osoba Lovrenca Koszira nie była obca filatelistom, a pomimo to prymat Hilla nie był kwestionowany. Kobal zapomniał podać datę wydania książki Schweiger-Lerchenfelda.

wymiany swoich dubletów, tj. znaczków, które już w swoim zbiorze posiada — na brakujące mu do zbioru egzemplarze.

Dalszym z kolejnym źródłem nabycia są sklepy filatelistyczne. Należy unikać pokątnych handlarzy, a kupować w poważniejszych firmach, gdzie kupiec — fachowiec, często rzecznikawca, ponosi pełną odpowiedzialność za stan i autentyczność sprzedanego znaczka.

(c. d. n.)

**Może i Ty  
jestes siewca  
gruzlicy?  
Idz na  
przeswietlenie!**



Gdyby zaś bliżej zapoznał się z omawianym przez sieć tematem, to ustaliłby, że Koszir pokazywał prototyp znaczka Anglikowi Galayowi w 1835 r. (na nowo wypuszczonych znaczkach figuruje dopiero 1836 r.), gdy tymczasem Chalmers demonstrował swój pomysł już w 1834 r. Często się zdarza w historii wynalazczości ludzkiej, że dwaj wynalazcy, całkowicie niezależnie od siebie, wpadają na ten sam pomysł. Największe jednak znaczenie ma praktyczne zastosowanie dobrego pomysłu, a co do tego nie ma wątpliwości, że realizatorem znaczka był Rowland Hill, któremu zresztą nigdy nie przypisywano samego wynalazku, a tylko praktyczną jego realizację. ,

Jak więc z tych krótkich danych wynika, Lovrenc Koszir nie był ani realizatorem, ani też „ideologicznym twórcą znaczka pocztowego”. — Właściwą miarą, zasługującą na szerokie rozpowszechnienie, byłoby ustalenie, że Koszir, niezależnie od innych i w tym samym mniej więcej czasie, wpadł na szczęśliwy pomysł, którego jednak ograniczony kierownicy poczty austriackiej, względnie saskiej, nie potrafili ocenić i zrealizować, dając tym dowód swego braku przenikliwości.

(t. sch.).

# Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH

## K A T O W I C E

Zebrania Śląskiego Stowarzyszenia Filatelistów odbywają się co środę w lokalu klubowym w Katowicach, przy ul. Ko- chanowskiego 18. II p. od godz. 17 do 20. Goście i młodociani mile widziani.

Skład zarządu: Leszek Źmidziński — pre-  
zes, Zygmunt Mroczkowski — wicepre-  
zes, mgr Bogdan Wołanowski — sekretarz,  
Rudolf Antonik — skarbnik i inż. Stanisław Gisman — członek.

Adres sekretariatu: Katowice, ul. Zwirki i Wigury 6/4.

Warunki przyjęcia: wpisowe zł 100,—,  
składka kwartałowa zł 150,—, kaufca  
zł 200.—.

## K R A K Ó W

Na zebraniu odbytym w dniu 16 września  
zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes — dr Zygmunt Pajdak, wicepre-  
zes — mgr Mieczysław Jarosch, sekre-  
tarz — Andrzej Lipski, skarbnik I —  
Kazimierz Radwański, skarbnik II — Wa-  
lenty Sagan, bibliotekarz — Kazimierz  
Kułakowski, gospodarz — Miecz. Macheta.  
Wszystkie pisma należy kierować na  
adres: Andrzej Lipski, Kraków, Lubomir-  
skiego 25/6, lub Polskie Towarzystwo Fi-  
latelistyczne, Kraków, skrytka pocztowa  
756. W sprawach finansowych i przydzia-  
łu znaczków należy się zwracać do skarbnika:  
Kazimierz Radwański, Kraków. Sa-  
rego nr 11.

## ŁÓDŹ

Na posiedzeniu zarządu w dniu 15 paź-  
dziernika 1948 roku przyjęto do Towarzy-  
stwa następujących nowych członków:

Edwarda Jaworskiego, Leonarda Ostasa,  
adw. Wiesława Pajewskiego, inż. Aleksan-  
dra Ratusińskiego, Ryszarda Rosina i Wa-  
clawa Szoslanda.

Zgłoszone podania nowych kandydatów  
rozpatrzone zostana na najbliższym po-  
siedzeniu zarządu.

Wszyscy członkowie Towarzystwa, za-  
równo miejscowi jak i korespondenci,  
proszeni są o wyrownanie zaległych i re-  
gularne wpłacanie bieżących składek  
członkowskich oraz prenumeraty miesięcz-  
nika „Przegląd Filatelistyczny”.

Przypominamy, że od lipca r.b. obowią-  
zują składki członkowskie w kwocie 50 zł  
miesięcznie i prenumerata „Przeglądu”,  
obowiązująca wszystkich członków Towa-

rzystwa, a wynosząca dla członków 50 zł  
miesięcznie (płatna jednocześnie ze składe-  
kami członkowskimi).

Wpłaty składek oraz prenumeraty dokony-  
wać można bezpośrednio u skarbnika  
Towarzystwa, kol. Godlewskiego, lub za  
pośrednictwem P.K.O. na konto Towarzy-  
stwa Nr VII-877.

Jednocześnie prosimy wszystkich członków  
o zawiadomianie Sekretariatu Towarzystwa  
o każdej zmianie swych adresów.

Przypominamy również, że zebrania na-  
szych członków odbywają się co tydzień  
w piątki, w godzinach 18—20 w lokalu  
Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej  
Nr 33/23.

Celem ożywienia zebrań, prosimy o jak-  
najliczniejszy udział zarówno członków  
jak i sympatyków naszego Towarzystwa  
w piątkowych zebraniach oraz o przyno-  
szenie ze sobą materiału wymiennego oraz  
aukcjonowego.

Z uwagi na to, że Wigilia Bożego Naro-  
dzenia wypada w dniu zebrania członków,  
ostatnie zebranie przedświąteczne odbe-  
dzie się 17 grudnia, a następnie 31 grudnia  
1948 roku.

Z okazji zbliżających się Świąt oraz No-  
wego 1949 Roku, składamy wszystkim  
członkom oraz sympatykom najlepsze  
życzenia wszelkich pomyślności.

## R Z E S Z ź O W

Na terenie Rzeszowa organizuje się nowe  
stowarzyszenie filatelistyczne. We wszel-  
kich sprawach organizacyjnych należy  
zwracać się do kol. Antoniego Gromskiego,  
Rzeszów, ul. Dekerta boczna 3.

## T O R U N

Związek Filatelistów w Toruniu zawi-  
damia, że jubileuszowe karty pocztowe  
z okolicznościowym znaczkiem, wydanym  
z okazji Zjazdu Filatelistów w Toruniu,  
skasowanym datownikiem s p e c i a l n y m  
(25-lecie Związku Filatelistów w Toru-  
niu) — są do nabycia w lokalu Związku  
(Toruń, ul. Szczytna 1) tylko po uprzed-  
nim nadesłaniu należności. Cena jednego  
egzemplarza 50 zł + porto.

Fotografie Zjazdu w formacie kartkowym  
w cenie 130 zł + porto i w formacie ga-  
binetowym w cenie 560 zł + porto — wy-  
syłamy również tylko po uprzednim na-  
desłaniu należności.

Kolegów, którzy robili zdjęcia amatorskie,  
prosimy o nadesłanie nam odbitek dla  
archiwum Związku, powiadamiając nas  
o poniesionych kosztach.

Wszystkich naszych członków, zalegają-  
cych ze składek członkowskimi, prosi-  
my uprzejmie o jak najszybsze wyrówna-  
nie zaległości.

*Affranchissez  
philatéliquement!*

# NASZE PLOTECZKI

● Niejaki p. Strix w „La Revue Postale” pisze, że kiedy car Mikołaj II rozstał się ze światem, ze zbiorów jego zginął jeden z najwartościowszych eksponatów. Po pewnym czasie wypływał on w jednym z magnackich dworów w Polsce, gdzie był przechowywany aż do 1939 roku. Wtedy to „zaopiekował się” nim jeden z dygnitarzy hitlerowskich i dla bezpieczeństwa zalutował w... pustym pudełku po sardynkach. Dostojnik ten został zabity na Węgrzech przez wkraczające wojska radzieckie, a pudełko po sardynkach dostało się w posiadanie chłopca węgierskiego. Ten ostatni nie przeżył walk i został wraz z posiadany skarbem pochowany. „I tak ozdoba carskiego zbioru leży głęboko w urodzajnej ziemi madziarskiej równiny i pozostało tam na zawsze, gdyż rodzice chłopca nie zgodzili się na ekshumację, o którą starał się ostatnio polski magnat” — kończy swoją bajeczkę p. Strix.

● Papier trzypensowego znaczka angielskiego z podobizną Edwarda VII (Zumstein nr 107, Yvert nr 111) zawiera 2,55% związków ołowiu. Objawy zatrucia wystąpiły u dziecka już po zjedzeniu 18 takich znaczków — do takiego wniosku w konkluzji dochodzi „La Revue Internationale de Philatélie” w swym listopadowym numerze.

● Wielka Brytania używała do druku znaczków Sudanu, Sarawaku i Zanzibaru papieru ze znakiem wodnym o kształcie kwiatów lotosu. Muzułmanie doszli jednak do wniosku, że kwiat lotosu jest symbolem chrześcijańskiego krzyża. Władze pocztowe musiały więc zmienić znaki wodne, które obecnie mają kształt mahometanńskiego półksiężyca z gwiazdą.

● Jeszcze nie skończyły się w całej filatelistycznej prasie fachowej artykuły na temat bazylejskiej wystawy IMABA, a już docierają wiadomości o przyszłych wystawach międzynarodowych. W r. 1949 dwa państwa uczczą wystawami stulecie swych znaczków, a mianowicie Belgia i Francja. W czasie od 1 do 11 lipca filateliści całego



Od naszego szwajcarskiego korespondenta, p. inż. Władysława Chylewskiego, otrzymaliśmy kopertę pocztową, wydaną w Szwajcarii dnia 5 b. m. z okazji Dnia Znaczka Pocztowego. Panu B. Skanderze, redaktorowi naczelnemu „Filatelistickich Listów” w Brnie, dziękujemy za nadawanie koperty ze znaczkiem 20 Kčs skasowany na pierwszego dnia obiegu (23.11.48).

światu będą podziwiali w Pałacu Sztuk Pięknych w Brukseli wystawę BEPITEC. Druga wystawa w przyszłym roku odbędzie się w Paryżu. Dnia 6 maja 1950 r. wreszcie, zostanie uroczyste otwarta wystawa w Londynie, której poparcie obiecał król Jerzy VI. Polskie Muzeum Poczty otrzymało już zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie BEPITEC.

## CZY WIECIE, ŻE

— wynalezienie poczty przypisują królowi perskiemu Cyrusowi, który stworzył i urząd mistrza pocztowego (pocztmistrza), należący wtedy do największych dostojenstw (sam król Dariusz, przed wstąpieniem na tron, piastował ten urząd)?

— były król hiszpański Alfons XIII zbierra namiętnie znaczki (ponieważ brakowało mu swego czasu kilku sztuk znaczków kolonii portugalskich, specjalnie dla niego wykonano słynne nowodruki)?

(erwu)

## Z CYKLU: DOWCIPY BEZ PODPISU



# O GŁOSZENIA DROBNE

ZBIERAM Polskę, Południową Afrykę, Turcję i Niemcy. Mam też do wymiany piękne egzemplarze z angielskich kolekcji. Chciałbym nawiązać kontakt z filatelistą polskim Paul Trommler, (I) Berlin 0.112, Gärtnnerstr. 35/I. Niemcy (strefa radziecka).

INTERESUJE mnie Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Francja, Belgia i Holandia, tylko C. Szukam polskiego filatelisty dla rozpoczęcia wymiany. Walter Engelmann, (15a) Erfurt (Thuring.). Ilmer Steig 3, Niemcy (strefa radziecka).

CHCIAŁBYM wymieniać znaczki z filatelistą polskim. Koresponduję w językach czeskim, angielskim i niemieckim. Ant. Vesely, Praha XII, Urugnayská 21, Czechosłowacja.

SZUKAM kontaktu z młodym filatelistą polskim. Koresponduję po polsku, Alfred Mietag, (2) Luckenwalde, Anhaltstr. 5. Niemcy (strefa radziecka).

SZUKAM kopert z następującymi pruskimi kasownikami numerowanymi: 292, 304, 1037, 1045, 1338, 1349, 1466, 1498, 1718, 1770, 1775 i 1778. Witold J. Orlowski, Łódź 1, ul. Brzezna 18, m. 5, tel. 142-40.

ZA 7 KUPONÓW międzynarodowych na odpowiedź przesyłam znaczki polskie, nieużywane wartością przeszło 400 zł wg Yverta 1948. Łódź. Skrytka pocztowa 10.

W ZAMIANIE za lepsze znaczki polskie, gdańskie, niemieckie — poszukuję znaczków Ameryki Płn. i Pld. (ew. zapłaci gotówką). Roman Winiarski, Łódź, ul. Gdańsk 23, m. 11.

SZUKAM kopert z kasownikami następujących urzędów i agencji gdańskich: Danzig-Telegraphenamt, Dzg-St. Albrecht, Dzg.-Scheilmühl, Dzg.-Troyl, Gemiltz, Grossplehendorf, Kleimanfonat, Marienburg, Oliva-Gleittkau, Prößbernow, Strippau, kopert z kasownikami urzędów gdańskich sprzed 1920 r. i w okresie 1940—1944 oraz literatury dotyczącej znaczków gdańskich oraz dziejów poezji na terenie b. Wojskowego Miasta Gdańskiego. Witold J. Orlowski, Łódź 1, ul. Brzezna 18, m. 5.

SPRZEDAM okazjonalnie zbiór prób, błędów Litwy Środkowej, przesunięcia, podwójne nadruki. Przeszło 200 różnych sztuk. Cena tylko 5 zł., — zł. Łódź, skrytka pocztowa 10.

CHCIAŁBYM wejść w kontakt z dwoma filatelistami polskimi. Erich Müller, (10b) Chemnitz 14, Nürnbergstr. 4 Niemcy (strefa radziecka).

KOLONIE NIEMIECKIE stemplowane, rzadsze, kupię — Wierzejski, Warszawa 33. Obrońców 21.

## CHCĄ WYMIESZCZAĆ ZNACZKI Z FILATELISTAMI POLSKIMI

(najpierw napisz, zanim coś poślesz)

Austria

14. Dr Anton Piccolruaz, Nüziders 116, bei Bludenz, Vorarlberg

Czechosłowacja

15. Otto Brettfeld, Zatec, cp. 76  
16. E. Porges, Bratislava, Oktobrove nam. 5  
17. Franta Synek, Hrob, Gottwaldowa 251  
18. Leopold Vitek, Praha XI, Dalimilova 12  
19. Rudolf Chudarek, Osek u Duchcova  
20. Svat. Novotny, Dr O. Reisse 9, Sumperk  
21. J. Zakravsky, Praha XVI, Nad Budankami 1708.

Finlandia

22. Valde Vuolas, Orivesi

Kanada

23. Léopold Pépin, Saint-Lazare-de-Belchasse (Québec)

Rumunia

24. Reinhard Piringer, Bucuresti 6, Calea Rahovei 63

25. Studio „Gima”, Bucuresti, P.O. Box 136

Stany Zjednoczone A.P.

26. Joseph Wiedman, 1616 Redfield Street, La Crosse (Wisconsin)

Szwecja

27. N. Fischer, Stockholm 33, Garvar Lundins gr. 9 II

Włochy

28. Lucio Mainolfi, Miano (Napoli)

Następny numer ukaże się dnia 31 stycznia 1949 roku, jako ostatni numer I tomu. Termin nadsyłania materiałów i ogłoszeń do tego numeru: 7 stycznia.

### Adres

Redakcji: Łódź 1, Brzezna 18, m. 5

Admin.: Łódź 7, Pabianicka 26, m. 7-8

Prenumerata 1 tomu (5 numerów) wynosi łącznie z przesyłką pocztową (w kraju) zł 400.—

### Ceny ogłoszeń:

cała strona . . . . .	zł 5.000.—
½ strony . . . . .	3.000.—
¼ " . . . . .	2.000.—
⅛ " . . . . .	1.500.—

Ogłoszenia drobne: za wyraz zł 25.— (dostęp drukiem zł 50.—). Ogłoszenie minimalne zł 250.— Ogłoszenia w tekście 50% drożej. Miejsce zaszerzone 100% drożej. Drugi kolor 100% drożej.

### Editing Office:

Łódź 1, ul. Brzezna 18, m. 5, Poland

One volume's subscription (5 issues), postage paid, is \$ 1.70 or the tantamount in other currency.

### Advertisements prices:

Full page . . . . .	20 dollars
half page . . . . .	12 "
quarter page . . . . .	8 "

Column ads. 50% more. An advertisement in a reserved place 100% more. Two coloured ads another 100% more. The cliché will be paid beside the price of an advertisement. Small ads: \$ 0,15 a word. First word and any other in thick print (grotesque): \$ 0,30. Minimum words: 10.

### L'adresse de la Rédaction:

Łódź 1, ul. Brzezna 18, m. 5, Pologne

L'abonnement d'un volume (5 numéros) collis payé 1,70 dollar ou la même valeur en autre argent.

### Prix des annonces:

Page entière . . . . .	20 dollars
demie page . . . . .	12 "
un quart . . . . .	8 "

Konto: PKO Łódź — Nr VII-877

# GRYŻEWSKIEGO

KATALOG ZNACZKÓW  
POCZTOWYCH POLSKICH

1 9 4 8

## Z M I A N Y C E N

Nr	*	○	Nr	*	○
6	400	450	489	20	3
389 n	1750		490	35	15
397 n	3000		491	40	10
398 n	3000		492	65	30
399 n	3000		494	25	10
400 n	3000		496	20	20
403 n	1500		497	30	30
409 n	250		498	50	50
410 n	1500		500	25	25
411 n	250		501	65	65
419	60	70	dat. ok.		150
419 n	5000		502	12	5
440	250	450	503	35	5
441	250	450	504	25	10
442	250	450	505	45	12
440/2	750	1300	502/5 z dat. ok.	120	
440/2 I	9000	15000	495 I	700	1200
457	15	3	L 11	20	5
458	10	3	L 12	30	8
462	20	5	L 13	40	8
466	30	5	L 14	40	8
474	10	3	L 15	60	15
478	20	5	L 16/5	200	45
480	30	10	D 25	3	3
482	30	5	Okupacja		
486	20	3	141	450	450

## S P R O S T O W A N I A BŁĘDÓW

Str. 11, kol. I, wiersz 23, 24, 26, 38 : żebark. zamiast prążków; Nr 311: 25 g. czarno-zielony; Nr 422a: „WAPSZAWA”; Nr 425: 8 zł, Str. 31, kol. I, wiersz 5: nr 440/2 zamiast 444/6; L 16 (n. 373) zam. (n. 378); L 17 (n. 371) zam. (n. 376); L 18 (n. 372) zam. (n. 377); Str. 37, kol. I, wiersz 8: U 24 zam. U 25, D 93 (niebieski) zam. (czerwony); Z 71 I na zn. nr 311 I, Z 96 80 g./lz. niebieski; Z 97 lz. 20/lz. 50 czerwono-brunatny; Okup. nr 191 (n.339) zam. (n.338); 122 (n.339) zam. (n.338); n. 123 (n.340) zam. (n.339); n. 124 (n.340) zam. (n.339); n. 125 (n.340) zam. (n.339); n. 126 (n.342) zam. (n.341); n. 127 (n.342) zam. (n.341); nr 128 (n.344) zam. (n.343); nr 130 30g./50g. czerwony (n.345) zam. (n.344); n. 131 30 g./5+5 g. (n.357) zam. (n.356); n. 133 (n.358) zam. (n.357); n. 134 50 g./50 g. o. lila (n.347) zam. (n.346); n. 135 50g./55 g. niebieski (n.326) zam. (n.347); n. 139 (n. D108); n. 144 (n.359) zam. (n.358); n. 145 (n.351) zam. (nr.350); n. 146 (n.352) zam. (nr.351).

# FILATELISTYKA

K U P N O  
S P R Z E D A Ż  
Z A M I A N A

W A R S Z A W A

ul. 6 Sierpnia 2

## CZY ZNASZ JUŻ

najefektowniejsze graficzne austriackie  
pismo filatelistyczne

## „MERKUR - KURIER”

przynoszące ilustrowane specjalne opracowania Austrii, Europy Środkowej itp., bogato ilustrowane szczegółowe wiadomości o nowościach z całego świata i comiesięczne dodatki do katalogu Zumsteina?

Pismo ukazuje się co miesiąc i kosztuje w prenumeracie rocznej 1.000,- zł. Numer próbny za 1 międzynarodowy kupon na odpowiedź.

MERKUR - KURIER  
Internationale Zeitschrift für  
Philatelie

Innsbruck 1 (Tirol)  
Postfach 250, Austria

Za

250 zł

otrzymasz 4 numery  
zagranicznych pism filatelistycznych

Należność wpłacać do Administracji na konto P K O w Łodzi nr VII - 877, zaznaczając jednocześnie na przekazie: „Pisma zagraniczne”

Bawiąc w Stolicy  
nie zapomnij odwiedzić

MUZEUM  
POCZTY I TELEKOMUNIKACJI  
ul. Św. Barbary 2, V p. (dźwig czynny)

otwarte w każdą niedzielę  
od 10 do 14

Wstęp wolny

WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA

40 WEST HILL WEMBLEY PARK. TEL. ARN. 2283  
ANGLIA

WARUNKI PRENUMERATY W POLSCE

Prenumerata miesięcznika „WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE” dla czytelników w Polsce wynosi:

za komplet rocznika 1947 zł 700,-  
prenumerata za rok 1948 zł 1000,-  
numer okazowy zł 100,-

Prenumerata może być płatna:

- Masówką powojenną (General Gouvernement lub Polski Demokratycznej) w ilości 1000 sztuk za każdy rocznik, względnie 100 sztuk za każdy numer.
- Czystymi znaczkami obiegowymi ostatnich wydań w Polsce po cenach nominalnych lub znaczkami przedwojennymi wg naszego wyboru (prosimy podać ceny proponowanych znaczków).

Znaczki i masówka mogą być wysyłane za granicę oficjalnie za pośrednictwem Klubów Filatelistycznych w Polsce.

Zbieram

Austrię, Liechtenstein, Luksemburg (czyste) oraz stare państwa niemieckie (stempelowane).

Poszukuję Anglii nr 1 stempelowanej.

Oczekuję oferty.

WŁADYSŁAW PARĘCZEWSKI  
Łódź, ul. Lipowa 56, m. 11

KUPNO - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 47. TEL. 119-71

„OKAZJA”

Parcelując zbiór JUGOSŁAWII, oferujemy m. in.:

Nr katalogu	Michela	Zumsteina	Cena
1— 16	1— 16	*	300,—
	41	38	750,—
51— 54	83— 86	○	1.200,—
	139	143	400,—
166—179	169—182	*	350,—
233—242	236—245	○	700,—
246—248	249—251	○	50,—
270—275	277—282	*	1.600,—
343—344	353—354	*	200,—
345—348	355—358	*	250,—
349—350	359—360	*	50,—
355—358	366—369	*	120,—
	ditto	○	100,—
359—360	370—371	*	100,—
361—364	372 blok	*○	160,—
Lot.7—14	373—380	○	450,—
365—366	381—382	*	50,—
367—370	383—386	*	200,—
371—374	387—390	*	200,—
375—378	391—394	*	250,—
379—382	395—398	*	220,—
383—386	400—403	*	240,—
387—391	404—408	*	250,—

Inne  
znaczki Jugosławii — cena na zapytanie



Specjalnie poszukujemy znaczków czystych przedwojennej Polski, ładnej obrazkowej masówki w arkuszach (Touva, Kolonie Itp.) oraz uporządkowanej masówki Polski Demokratycznej. Prosimy o oferty.

Najlepsze życzenia Wesołych  
Świąt i Dosiegu Roku składa

BIURO FILATELISTYCZNE  
**H. GODLEWSKI**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 70, TEL. 256-36

KUPNO – SPRZEDAŻ – ZAMIANA

Płacę najwyższe ceny!  
Uzupełniam listy braków  
odwrotną pocztą  
Specjalność: Polska  
powojenna, Rosja i Gdańsk

Kupię

do zbioru lepsze znaczki  
Islandii, Szwecji, Francji,  
kolonii niemieckich, francus-  
kich, angielskich,  
oryginalne listy AK i Getta,  
literaturę filatelistyczną  
w języku  
niemieckim i polskim.

**ROMAN WINIARSKI**

Łódź, ul. Gdańsk 23, m. 11



BIURO FILATELISTYCZNE  
**ANDRZEJ KOZŁOWSKI**

Łódź, Piotrkowska 68, tel. 257-58

K U P N O  
S P R Z E D A Ż  
Z A M I A N A

Polecam bogaty wybór całej Europy.

Uzupełniamy listy braków po otrzymaniu zamówienie z numerami  
znaczków wg katalogów Michela lub Zumsteina.

Prosimy o zamówienia zapasowe.

Specjalnie w dużym wyborze: Polska przedwojenna i współczesna  
wraz z wydaniami emigr., Gdańsk, Niemcy i kolonie niemieckie.

Kupujemy zbiory znaczków oraz lepsze pojedyncze serie.

Oferty kupna lub zamiany tylko z orientacyjnymi cenami.

W okresie świątecznym od 15.12.48 do 15.1.49 dajemy 10% RABATU!

*Najlepsze życzenia  
Świąteczne i Noworoczne  
składa swoim odbiorcom  
i wszystkim filatelistom*

BIURO FILATELICZNE  
**WŁODZIMIERZ RÓŻYCKI**  
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111 — TEL. 184-61

K U P N O  
S P R Z E D A Ż  
Z A M I A N A

Poszukuję wszelkich znaczków seryjnych, specjalnie z Belgii i Rosji  
Płacę najwyższe ceny!  
Wykonuję wszelkie listy braków (Europa)  
Specjalność  
POLSKA POWOJENNA — ROSJA — NIEMCY

**„FILATELIA”**

**JAN FABIŃSKI**

W A R S Z A W A

Marszałkowska 77 (róg Wilczej)



Kupno — sprzedaż — zamiana  
znaczków  
pocztowych  
do zbiorów

STUDIO FILATELICO  
**DINO DILETTI**  
Casella Postale 153 - ROMA - Włochy

**KATALOGI** ZUMSTEIN 1949  
YVERT 1949  
I INN E

FILATELISTYCZNE PISMA ZAGRANICZNE

A N G L I A: Philatelic Magazine  
Philatelic Trader

A U S T R I A: Neue Sammlerschau

B E L G I A: La Revue Internationale de Philatélie

F R A N C J A: L'Echo de la Timbrologie  
B. M. Champion  
L'Argus Philatelic  
La Quinzaine Philatélique

P O L S K A: Przegląd Filatelistyczny

S Z W A J C A R I A: Schweizer Briefmarken-Zeitung  
Berner Briefmarken-Zeitung

W Ł O C H Y: Italia Filatelica  
La Rivista Filatelica d'Italia  
Il Francobollo  
Attualità Filateliche  
Il Bollettino Filatelico

w zamian za międzynarodowe kuponły na odpowiadź lub kompletne serie czystych znaczków według naszego wyboru

# CENTRALA FILATELISTYCZNA

ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW POCZT I TELEKOMUNIKACJI  
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 48, TEL. 8-76-30

.....  
Już przyjmujemy zgłoszenia na

## ABONAMENT

znaczków do zbiorów

## NA ROK 1949

opłata abonamentowa wynosi tylko 300 zł rocznie

Szczegółowe informacje w naszym cenniku  
Nr 11, który wysyłamy na żądanie, po  
nadesłaniu 15 zł w znaczkach pocztowych

Sprzedaż i zakup lepszych znaczków pojedynczych, seri  
i całych zbiorów oraz przyborów filatelistycznych

*Upominek Giazdkowy i Noworoczny  
w postaci znaczków lub abonamentu  
jest miły i pozytyczny*

Sprzedaż detaliczna  
odbywa się w naszym kiosku

Warszawa, Nowogrodzka 45 (Gmach Telegrafu), tel. 8-78-95

w dnie powszednie  
w godzinach 9 - 16

Zamówienia z prowincji realizujemy odwrotną pocztą!

Ponad 450 takich odbitek znaczków



w oryginalnej wielkości

zawiera

# Witkowskiego Album

DO ZNACZKÓW POLSKICH

(od 1860 r. do najnowszych wydań)

na specjalnie dobrym papierze, w oprawie  
płóciennej, spięty systemem śrubowym

szczegóły w najnowszym prospekcie, który wysyłamy  
na żądanie po nadesłaniu znaczka na odpowiedź

**ALBUM NASZ** jest NAJLEPSZYM PREZENTEM !  
G W I A Z D K O W Y M !

Dom Filatelistyczny — JAN WITKOWSKI — Poznań  
Św. Marcina 18, I p.  
Rok zał. 1926

Telefon 27-81

BOGATY WYBÓR ZNACZKÓW

# PRZEGŁĄD FILATELISTYCZNY

można dostać w następujących sklepach filatelistycznych i księgarniach w Polsce:

## BIELSKO

M. Markowicz  
Barlickiego 3

## BYDGOSZCZ

B. Górska  
Poznańska 4  
Sokołowski  
1 Maja 36

## CHRZANÓW

Stankiewicz  
Grunwaldzka 7

## CZĘSTOCHOWA

A. Eger  
I Aleja NMP 14

## GDAŃSK

M. Krasts  
Grunwaldzka 34

## GDYNIA

B. Jankowski  
Świętojańska 14

## GLIWICE

W. Dziedzic  
Matejki 17  
B. Żurek  
Żółkiewskiego 15/7

## KALISZ

St. Kowalski  
Garbarska 2

## KATOWICE

Sekcja Filatelistyczna  
Główny Urząd Pocz.

## KŁODZKO

H. Grünberg  
Wodna 6

## KRAKÓW

K. Denker  
Rynek Główny 37/I  
Glob  
Św. Tomasza 22  
Ikaros  
skr. poczt. 670  
St. Jaworska  
Sławkowska 1  
Z. Kadluczkowa  
Długa 14  
St. Malinowski  
Smocza 4 a

## PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE

ANGLIA: Polska Agencja Filatelistyczna –  
40, West Hill, Wembley Park, Middle.

BULGARIA: Ivan Boiadjieff, Boul. Christo Boteff  
34/I, Sofia

CZECHOSŁOWACJA: Ada Malikova, Pavelcakova  
3, Olomouc

WŁOCHY: Studio Filatelico Dino Diletti, Casella  
Postale 153, Roma

## LUBLIN

Cholewińscy  
Kapucyńska 2

## W. Różyci

Piotrkowska 111  
Sekcja Filatelistyczna  
Daszyńskiego 36

## MIELEC

Z. Słany  
Kilińskiego 10

## OPOLE

A. Całka  
Gosławicka 17

## POZNAŃ

W. Fijak  
Podgórska 7  
J. Średziński  
Armii Czerwonej 3  
J. Witkowski  
Św. Marcina 18/I

## SZCZECIN

S. Gałkowski  
Pocztowa 7

## TORUŃ

B. Piotrowski  
Pl. Rapackiego 2/I

## WAŁBRZYCH

R. Smolka  
Żymierskiego 44

## WARSZAWA

W. Cedrowski  
Marszałkowska 76  
Centrala Filatelistyczna  
Nowogrodzka 48/33  
Fabinski  
Marszałkowska 77  
St. Fedyński  
Marszałkowska 98  
Filatelistyka  
6 Sierpnia 2  
M. Hampel  
Marszałkowska 89  
Z. Jagodziński  
Głogowa 29/2  
K. de Julien  
Szpitalna 5  
K. Opaliński  
Marszałkowska 99

## WROCŁAW

S. Falkowski  
Rynek 46



## ŁÓDŹ

H. Godlewski  
Piotrkowska 70  
J. Grycewicz  
Nawrot 38  
T. Gryżewski  
Piotrkowska 51  
A. Kozłowski  
Piotrkowska 68  
Okazja  
Kilińskiego 47  
A. Pękański  
Piotrkowska 158

## PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE

ANGLIA: Polska Agencja Filatelistyczna –  
40, West Hill, Wembley Park, Middle.

BULGARIA: Ivan Boiadjieff, Boul. Christo Boteff  
34/I, Sofia

CZECHOSŁOWACJA: Ada Malikova, Pavelcakova  
3, Olomouc

WŁOCHY: Studio Filatelico Dino Diletti, Casella  
Postale 153, Roma